



Biuletyn Rzeczników Konsumentów

Nr 1, 2018 r.

Spis treści

1. Koleżanki i koledzy	3
2. Rzecznicy konsumentów wobec przepisów o ochronie danych osobowych	4
3. Wybrana działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów	9
4. Wybrane orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej	11
5. Wybrane orzecznictwo Sądu Najwyższego	20
6. Wybrane orzecznictwo sądów powszechnych	26
7. Z działalności Urzędu Komunikacji Elektronicznej	45
8. Z prac Europejskiego Centrum Konsumenckiego	46
9. Rada reklamy - wybrane uchwały	49
10. Informacje	56

STOWARZYSZENIE RZECZNIKÓW KONSUMENTÓW

ul. Piłsudskiego 28A, 33-100 Tarnów
tel. +48 726020010, fax. +48 14 6216133
e-mail: rzecznicy@konsumentow.eu
www.rzecznicy.konsumentow.eu



Stowarzyszenie
Rzeczników
Konsumentów

ZESPÓŁ WYDAJĄCY BIULETYN:

Wojciech Krogulec – redaktor naczelny
Elżbieta Sługocka-Krupa
Marek Radwański
Krzysztof Majcher
Krzysztof Podgórski
Dr. hab. (prof. KUL) Marcin Trzebiatowski – redakcja naukowa

Biuletyn Rzeczników Konsumentów został wpisany do rejestru dzienników i czasopism Sądu Okręgowego w Tarnowie pod nr: 200 (post. S.O. w Tarnowie I Wydz. Cywilny z dnia 24 sierpnia 2011.r., sygn. Ns Rej Pro 10/11).

ISSN 2544-574X

***Koleżanki i Koledzy Rzecznicy!
Drodzy Czytelnicy!***

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy tegoroczny numer Biuletynu Rzeczników Konsumentów, który redagowany jest dzięki niezłomnej pasji osób zaangażowanych w sprawy konsumenckie. Cieszymy się, że nasze Biuletyny dotychczas spotykały się z Waszym ciepłym przyjęciem i stały się niejednokrotnie przydatnym narzędziem w pracy. Życzymy interesującej lektury.

Jednocześnie po raz kolejny zachęcamy do przesyłania publikacji, interesujących orzeczeń sądowych oraz sygnalizowania ciekawych problemów, które warte są omówienia na łamach naszego wydawnictwa.

Zespół Redakcyjny

Rzecznicy konsumentów wobec przepisów o ochronie danych osobowych

25 maja br. zaczną obowiązywać nowe zasady ochrony danych osobowych. Wynikają one z przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Tekst mający znaczenie dla EOG) (opubl.: Dz. U. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r.), zwanego dalej; RODO.

Jednocześnie w tej dacie straci moc ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. ustawy o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 922 z późn. zm.). Ustawę tą ma zastąpić ustawa o tym samym tytule regulująca kwestie nieuregulowane wprost w RODO¹. Tego dnia także wejdzie w życie ustawa Przepisy wprowadzające ustawę o ochronie danych osobowych²

Należy zastanowić się, czy rzecznicy konsumentów mają przygotować się do stosowania tych przepisów.

Rozporządzenie (dalej: RODO) w motywie (1) wskazuje, że „Ochrona osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych jest jednym z praw podstawowych. Art. 8 ust. 1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (zwanej dalej "Kartą praw podstawowych") oraz art. 16 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) stanowią, że każda osoba ma prawo do ochrony danych osobowych jej dotyczących.” Jednocześnie w motywie (2) wskazuje, że „Zasady i przepisy dotyczące ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem ich danych osobowych nie mogą - niezależnie od obywatelstwa czy miejsca zamieszkania takich osób - naruszać ich podstawowych praw i wolności, w szczególności prawa do ochrony danych osobowych. Niniejsze rozporządzenie ma na celu przyczynić się do tworzenia przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości oraz unii gospodarczej, do postępu społeczno-gospodarczego, do wzmocnienia i konwergencji gospodarek na rynku wewnętrznym, a także do pomyślności ludzi.” Już z zestawienia tych dwu motywów widać jaką wysoką rolę prawodawca europejski przyznaje ochronie danych osobowych. Jest ono skierowane nie tylko wobec przedsiębiorców czy innych podmiotów uczestniczących w gospodarce, ale do wszystkich podmiotów, w tym i do tych, które należą do administracji publicznej wszystkich szczebli.

RODO stawia wiele wymagań proceduralnych dotyczących przetwarzania danych. Przede wszystkim zajmuje się pojęciem administratora, jako jednego z podmiotów, które mogą przetwarzać dane osobowe. Definicja legalna zawarta jest w art. 4 pkt 7, zgodnie z którą „administrator” oznacza osobę fizyczną lub prawną, organ publiczny, jednostkę lub inny podmiot, który samodzielnie lub wspólnie z innymi ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych; jeżeli cele i sposoby takiego

* Autor jest radcą prawnym i powiatowym rzecznikiem konsumentów w Poznaniu.

¹ Projekt ustawy jest dostępny na stronie Sejmu: <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&Id=RM-10-49-18>. Jakkolwiek jest to tylko projekt, to wydaje się, że wejdzie on w życie w zaproponowanej wersji. Stąd w dalszej części będzie podstawą rozważań jako: projekt.

² Projekt ustawy jest dostępny na stronie Rządowego Centrum Legislacji: <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12302951/katalog/12457706#12457706>. Jakkolwiek jest to także tylko projekt, to wydaje się, że wejdzie on w życie w zaproponowanej wersji. Na tej stronie występuje on też pod tytułem: ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679.

przetwarzania są określone w prawie Unii lub w prawie państwa członkowskiego, to również w prawie Unii lub w prawie państwa członkowskiego może zostać wyznaczony administrator lub mogą zostać określone konkretne kryteria jego wyznaczania. Stąd powstaje zagadnienie, czy rzecznik konsumentów jest „organem publicznym” w rozumieniu tego przepisu. Zaznaczyć należy, że jest to sporne. W większości uznaje się, że rzecznik organem władzy publicznej nie jest. Jednak za organ uznają go niektórzy autorzy³. Jeśli nie uznawać rzecznika za organ, to organem publicznym w rozumieniu RODO będzie najprawdopodobniej starosta (prezydent miasta na prawach powiatu)⁴. I ten tok rozumowania jest poprawny, ponieważ projekt ustawy, o którym mowa w przypisie 2, stanowi, że administratorem danych osobowych przetwarzanych przez rzecznika konsumentów będzie według swojej właściwości starosta lub prezydent miasta⁵. Stąd pomimo, że rzecznik zadań starosty (prezydenta) nie wykonuje i wykonuje on zadania powiatu jako takiego, administratorem danych przetwarzanych przez rzecznika będzie starosta lub prezydent miasta na prawach powiatu.

RODO w art. 37 ust. 1 przewiduje obowiązek powołania inspektora ochrony danych. Zgodnie z tym przepisem administrator i podmiot przetwarzający wyznaczają inspektora ochrony danych, zawsze gdy:

- a) przetwarzania dokonują organ lub podmiot publiczny, z wyjątkiem sądów w zakresie sprawowania przez nie wymiaru sprawiedliwości;
- b) główna działalność administratora lub podmiotu przetwarzającego polega na operacjach przetwarzania, które ze względu na swój charakter, zakres lub cele wymagają regularnego i systematycznego monitorowania osób, których dane dotyczą, na dużą skalę; lub
- c) główna działalność administratora lub podmiotu przetwarzającego polega na przetwarzaniu na dużą skalę szczególnych kategorii danych osobowych, o których mowa w art. 9 ust. 1, oraz danych osobowych dotyczących wyroków skazujących i naruszeń prawa, o czym mowa w art. 10.

Jednocześnie, zgodnie z ust. 3 tego artykułu jeżeli administrator lub podmiot przetwarzający są organem lub podmiotem publicznym, dla kilku takich organów lub podmiotów można wyznaczyć - z uwzględnieniem ich struktury organizacyjnej i wielkości - jednego inspektora ochrony danych.

Projekt zaś w art. 10 ust. 1 stanowi, że przez organy i podmioty publiczne obowiązane do wyznaczenia inspektora, o których mowa w art. 37 ust. 1 lit. a rozporządzenia 2016/679, rozumie się: 1) jednostki sektora finansów publicznych, o których mowa w art. 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych;

Z porównania powyższych przepisów wydaje się, że rzecznik konsumentów nie musi samodzielnie powoływać inspektora ochrony danych. Nie jest bowiem samodzielnie jednostką sektora finansów publicznych. W rozumieniu art. 9 pkt 1 i 2 tej ustawy o finansach publicznych sektor finansów publicznych tworzą:

³ Za organ uznają go: M. Bunikowski, *Powiatowy rzecznik konsumentów*, Jurysta 2006, nr 11, s. 8, E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 606 i autor niniejszego, np. (w:) (red. A. i E. Stawicki) *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów Komentarz*, Warszawa 2016, s. 781.

⁴ Starostę się traktuje za organ powiatu (miasta na prawach powiatu), chociaż ustawa z dnia 5 marca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2018, poz. 1868 z późn. zm.) w art. 8 ust. 1 pkt 1 i 2 jako organu go nie wymienia, traktując jako organy jedynie radę powiatu i zarząd powiatu.

⁵ Art. 119 ust. 2 tej ustawy zmieni ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów w zakresie odnoszącym się do rzeczników konsumentów. Zgodnie z projektem po artykule 46 dodany zostanie art. 46a ust. 1 w brzmieniu:

„Art. 46a. 1. Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez rzecznika konsumentów są według swojej właściwości:

- 1) Starosta;
- 2) Prezydent miasta.”

- 1) organy władzy publicznej, w tym organy administracji rządowej, organy kontroli państwowej i ochrony prawa oraz sądy i trybunały;
- 2) jednostki samorządu terytorialnego oraz ich związki.

Jeśli nie traktować rzecznika jako organu władzy publicznej, to rzecznik może korzystać z pomocy inspektora ochrony danych jaki będzie wyznaczony w starostwie (urzędzie miasta na prawach powiatu)⁶. Jeśli zaś potraktować go jako organ władzy publicznej, to powinien wyznaczać inspektora. Jednak z uwagi na to, że administratorem jego danych będzie starosta (prezydent miasta) nie wydaje się, by inspektora musiał powołać.

RODO wymaga do przetwarzania danych osobowych podstawy prawnej. Stanowi o tym art. 6⁷ i nast. tego Rozporządzenia. Niezależnie od tego jak traktować rzecznika (za organ czy też tylko za pracownika jednostki organizacyjnej administratora, którym jest starosta (prezydent)) nie ulega wątpliwości, że rzecznik jest w strukturach władzy publicznej. Dlatego do przetwarzania danych osobowych przez rzecznika należy w obowiązujących przepisach poszukać podstawy prawnej. W szczególności podstawę przetwarzania danych osobowych przez rzecznika reguluje przepis ust. 1 lit. e) RODO, ponieważ przetwarzanie danych przez rzecznika niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.

Jednak zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust 3 RODO podstawa przetwarzania, o którym mowa w ust. 1 lit. c) i e), musi być określona:

- a) w prawie Unii; lub
- b) w prawie państwa członkowskiego, któremu podlega administrator.

Aby prawidłowo określić podstawę prawną przetwarzania danych należy podkreślić, że ochrona praw konsumentów jest zadaniem władzy publicznej, w szczególności zaś zadaniem samorządu terytorialnego, w tym i powiatowego⁸.

⁶ Co ciekawe jednak, o tych jednostkach organizacyjnych na gruncie RODO nie wspomina doktryna – Litwiński/Barta/Kawecki, *Rozporządzenie UE w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Komentarz*, Komentarz do art. 37, Lb 4. i 5. LEGALIS. Jednakże biorąc pod uwagę treść art. 3 ust. 1 RODO i przyjmując za słuszne ustalenie, że organem publicznym w interesującym nas zakresie jest starosta, starostwo będzie mieścić się w zakresie pojęcia „jednostki organizacyjnej administratora”, o jakim mowa w tym przepisie. Stąd inspektor ochrony danych będzie mógł obsługiwać także starostwo, a nie tylko starostę jako takiego.

⁷ Art. 6 1. Przetwarzanie jest zgodne z prawem wyłącznie w przypadkach, gdy - i w takim zakresie, w jakim - spełniony jest co najmniej jeden z poniższych warunków:

- a) osoba, której dane dotyczą wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych w jednym lub większej liczbie określonych celów;
- b) przetwarzanie jest niezbędne do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą, lub do podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą, przed zawarciem umowy;
- c) przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze;
- d) przetwarzanie jest niezbędne do ochrony żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą, lub innej osoby fizycznej;
- e) przetwarzanie jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi;
- f) przetwarzanie jest niezbędne do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią, z wyjątkiem sytuacji, w których nadrzędny charakter wobec tych interesów mają interesy lub podstawowe prawa i wolności osoby, której dane dotyczą, wymagające ochrony danych osobowych, w szczególności gdy osoba, której dane dotyczą, jest dzieckiem.

Akapit pierwszy lit. f) nie ma zastosowania do przetwarzania, którego dokonują organy publiczne w ramach realizacji swoich zadań.

⁸ Art. 4 ust. 1 pkt ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2017, poz. 1868 z późn. zm.) zgodnie z którym powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie ochrony praw konsumenta oraz art. 37 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2017 r., poz. 229 z późn. zm.), zgodnie z którym zadania w dziedzinie ochrony interesów konsumentów w zakresie określonym ustawą oraz odrębnymi przepisami wykonują również:

Należy rozważyć tutaj typową sytuację, w której do rzecznika zgłasza się konsument z prośbą o pomoc, a rzecznik decyduje się na wystąpienie do przedsiębiorcy na podstawie art. 42 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2017 r., poz. 229 z późn. zm.). W tej sytuacji ochrona danych osobowych regulowana przez przepisy RODO będzie niewątpliwie dotyczyć konsumenta, który jest zawsze osobą fizyczną⁹. Będzie też dotyczyć przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą (względnie prowadzącego taką działalność w formie spółki cywilnej). Czy obowiązujące przepisy dają podstawę prawną do przetwarzania danych osobowych takich podmiotów i (jeśli odpowiedź na to pytanie jest twierdząca) na przetwarzanie jakich danych osobowych pozwalają, a także czy i jakie dane konsumenta rzecznik ma prawo udostępnić przedsiębiorcy.

Pomimo tego, że wprost żaden przepis nie wskazuje odpowiedzi na te pytania, to wydaje się, że na pierwsze pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, biorąc za podstawę prawną przetwarzania danych osobowych tych podmiotów, właśnie wskazany wyżej przepis art. 42 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Skoro rzecznik ma uprawnienie do występowania na rzecz konsumenta do przedsiębiorców, to po pierwsze musi zindywidualizować konsumenta, na rzecz którego chce wystąpić, a po drugie musi zindywidualizować przedsiębiorcę, do którego występuje. Stąd należy uznać, że rzecznik ma prawo przetwarzać przynajmniej takie dane osobowe konsumenta, który złożył prośbę (wniosek o pomoc) jak: imię i nazwisko, adres miejsca zamieszkania i ewentualnie adres poczty elektronicznej. Problematyczne jest już przetwarzanie informacji dotyczącej nr-u telefonu konsumenta. Jednak można przychylić się do poglądu, że również można przetwarzać takie dane. Podanie numeru telefonu przez konsumenta znacznie ułatwia z nim kontakt, co może mieć niebagatelne znaczenie, np. w sytuacji konieczności szybkiego kontaktu z konsumentem, bowiem jego roszczenie może ulec przedawnieniu i trzeba podjąć szybkie kroki. Uważam, że podobne dane rzecznik może przetwarzać w stosunku do przedsiębiorcy. Musi bowiem go zindywidualizować, chociażby w celu skierowania doń pisma.

Zwracając się na rzecz konsumenta do przedsiębiorcy rzecznik będzie musiał podać przedsiębiorcy takie dane konsumenta, które pozwolą bez ryzyka pomyłki zindywidualizować go. Jednocześnie nie mogą to być wszystkie dane konsumenta. Wydaje się, że wystarczającymi będą takie dane jak imię i nazwisko, adres zamieszkania, nr konsumenta nadany mu przez przedsiębiorcę (np. nr klienta).

Rozważając te zagadnienia należy wspomnieć o obowiązkach informacyjnych ciążących na administratorze danych (w tym i na rzeczniku) w stosunku do osoby, której dane dotyczą.

Zasadniczo RODO wskazuje szeroki zakres informacji, które należy przekazać takiej osobie. Jednocześnie RODO różnicuje zakres przekazywanych informacji zależnie od tego, czy dane zebrane zostały bezpośrednio od tej osoby (art. 13 RODO), oraz w sytuacji, w której zbieranie danych następuje niebezpośrednio od niej (art. 14 RODO).

Jednak w obu sytuacjach RODO przewiduje, że pewne informacje będą wspólne. Są to¹⁰:

- 1) informacje ujawniające tożsamość i dane kontaktowe administratora danych oraz, gdy ma to zastosowanie, tożsamość i dane kontaktowe swojego przedstawiciela,

samorząd terytorialny, a także organizacje konsumenckie i inne instytucje, do których statutowych lub ustawowych zadań należy ochrona interesów konsumentów.

⁹ Art. 1 ust. 1 RODO.

¹⁰ Litwiński/Barta/Kawecki, *Rozporządzenie ...*, Komentarz do art. 13, Lb 5. LEGALIS.

- 2) gdy ma to zastosowanie – dane kontaktowe inspektora ochrony danych,
- 3) informacje o celach przetwarzania danych osobowych oraz podstawę prawną przetwarzania,
- 4) informacje o prawnie uzasadnionych interesach realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią, jeżeli przetwarzanie danych odbywa się na podstawie [art. 6 ust. 1 lit. f](#) RODO,
- 5) informacje o odbiorcach danych osobowych lub o kategoriach odbiorców, jeżeli istnieją,
- 6) gdy ma to zastosowanie – informacje o zamiarze przekazania danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej oraz o stwierdzeniu lub braku stwierdzenia przez Komisję odpowiedniego stopnia ochrony lub w przypadku przekazania, o którym mowa w art. 46, art. 47 lub art. 49 ust. 1 akapit drugi RODO, wzmiankę o odpowiednich lub właściwych zabezpieczeniach oraz o możliwościach uzyskania kopii danych lub o miejscu udostępnienia danych.

Wspólnym obowiązkiem jest też wskazanie:

- 7) okresu przez który dane osobowe będą przechowywane, a gdy nie jest to możliwe, kryteria ustalania tego okresu (art. 13 ust. 2, lit. a) i art. 14 ust. 2 lit a) RODO.

Gdyby nie projekt, o jakim mowa w przypisie 2, rzecznik (formalnie starosta lub prezydent) powyższe dane musiałby podawać konsumentowi. Jednak, zgodnie z projektem będzie zwolniony z takiego obowiązku, ponieważ projektowany art. 46a ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów będzie stanowił, że:

„Do przetwarzania danych osobowych nie stosuje się przepisów art. 13 ust. 1 - 3, art. 14 ust. 1, 2 i 4 i art. 15 ust. 1 - 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str.1)”¹¹.

Okres przez który dane osobowe będą przechowywane ma ustalić administrator danych¹². Jest to rozwiązanie, które nie uwzględnia obecnej regulacji, zgodnie z którą Wskazanie tego okresu znajduje się w Instrukcji kancelaryjnej. Obecnie okres przechowywania akt w sprawach konsumenckich wynosi minimalnie 10 lat¹³ liczony w pełnych latach kalendarzowych począwszy od dnia 1 stycznia roku następnego od daty zakończenia sprawy. Czy projektowany przepis art. 46a ust. 5 oznacza derogację w zakresie spraw konsumenckich Instrukcji kancelaryjnej? Na to pytanie nie sposób jeszcze dać jednoznacznej odpowiedzi.

Zastanowić się też należy, czy rzecznik konsumentów może przetwarzać dane osobowe konsumenta (i jednoosobowego przedsiębiorcy) w sprawach sądowych (wytaczając powództwo, wstępując do postępowania lub przedstawiając istotny dla sprawy pogląd). Należy uznać, że w tych sprawach podstawa do przetwarzania ww. danych osobowych będą przepisy ww. ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów oraz przepisy k.p.c.¹⁴ Przepisy te wystarczająco jasno i klarownie wskazują uprawnienie rzecznika konsumentów do podejmowania takich czynności

¹¹ Projektowany art. 46a ust. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

¹² Projektowany art. 46a ust. 5 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, zgodnie z którym okres przechowywania danych osobowych oraz mające zastosowanie zabezpieczenia, ustala administrator.

¹³ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r., Nr 14, poz. 67 z późn. zm.) – załącznik nr 2 i 3.

¹⁴ Względnie ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2017 r., poz. 2070) oraz ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (Dz. U. z 2010 r., Nr 7, poz. 44 z późn. zm.).

procesowych, stąd stanowią podstawę prawną do przetwarzania danych w rozumieniu przepisu art. 6 ust. 3 RODO.

Rozważenia wymaga, czy rzecznik udzielając informacji prawnych i prostych porad prawnych konsumentom także powinien stosować przepisy RODO. Wydaje się, że w tych sytuacjach także RODO ma zastosowanie. W takich sytuacjach konsument bardzo często sam przedstawia swoje dane osobowe (choćby dot. miejsca zamieszkania). Stąd rzecznik jest zobowiązany do zachowywania przepisów RODO.

Podkreślić wymaga, że przepisy RODO i projektu nie przewidują wyłączenia stosowania obowiązków informacyjnych w sprawach konsumenckich.

RODO rozszerza i znacząco modyfikuje instytucję prawa do usunięcia danych („prawa do bycia zapomnianym” (art. 17 RODO). Jednakże prawo tego w sprawach konsumenckich nie będzie mogło być stosowane, a to z uwagi na treść przepisu art. 17 ust. 3 lit b) i d) RODO. Nie można wykonać prawa do bycia zapomnianym, jeżeli przetwarzanie danych jest niezbędne w interesie publicznym lub do celów archiwalnych

Spośród innych nowych regulacji wprowadzonych przez RODO należy wskazać na rygorystyczny obowiązek zgłaszania naruszenia ochrony danych osobowych organowi nadzorcemu – Prezesowi UODO (art. 33 RODO) oraz (w pewnych sytuacjach) zawiadamianie osoby, której dane dotyczą, o naruszeniu ochrony danych osobowych (art. 34 RODO). Przez „naruszenie ochrony danych osobowych” w rozumieniu art. 4 pkt 12 RODO rozumie się naruszenie bezpieczeństwa prowadzące do przypadkowego lub niezgodnego z prawem zniszczenia, utracenia, zmodyfikowania, nieuprawnionego ujawnienia lub nieuprawnionego dostępu do danych osobowych przesyłanych, przechowywanych lub w inny sposób przetwarzanych. Należy pamiętać, że zawinienie przy naruszeniu ochrony danych osobowych nie ma żadnego znaczenia. Administrator odpowiada nawet za przypadkowe naruszenie.

Przedstawione, skrótowe informacje nt. nowych uregulowań dotyczących ochrony danych osobowych wskazują na wielką wagę przykładaną przez prawodawcę unijnego do tych zagadnień. Nowe podejście do ochrony danych osobowych na pewno wymusi na administracji, której częścią są rzecznicy konsumentów nowe podejście i nowe standardy. Jest jeszcze czas, aby zagadnienia te rozpoznać i zaaplikować stosowne środki i procedury.



Wybrana działalność Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów **(na podstawie komunikatów UOKiK)**

1. Bank Millennium - Decyzja Prezesa UOKiK

Bank Millennium przekazywał klientom nieprawdziwe informacje o skutkach wpisu klauzul umownych do rejestru postanowień niedozwolonych. Kara dla banku to ponad 20 mln zł. Do urzędu docierały skargi konsumentów.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów otrzymywał skargi od konsumentów na to, że Bank Millennium stosuje klauzule niedozwolone. Kredytobiorcy składali do banku reklamacje, w których dochodzili swoich praw, powołując się na dwie klauzule wpisane w 2012 r. do rejestru postanowień niedozwolonych. Dotyczyły one sposobu przeliczania kwoty i rat kredytów hipotecznych w oparciu o franki szwajcarskie. Są wpisane pod numerami 3178 i 3179. Praktyka trwała w 2015 i 2016 r.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w październiku 2016 r. wszczął postępowanie przeciwko Bankowi Millennium. Wątpliwości wzbudziły przekazywane klientom informacje. Przedsiębiorca odpowiadał konsumentom, że uznanie stosowanej przez niego klauzuli za niedozwoloną i wpisanie jej do rejestru nie ma znaczenia w ich sytuacji. (...)

Bank Millennium zaniechał stosowania kwestionowanej przez urząd praktyki. Jednak ze względu na to, że w jej wyniku konsumenci mogli zrezygnować z walki o swoje prawa, prezes UOKiK nałożył karę ponad 20 mln zł (20 748 675 zł). Bank poinformuje konsumentów listownie o decyzji urzędu oraz zamieścił ją już na stronie internetowej i twitterze. W tym zakresie prezes UOKiK nadał rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja nie jest prawomocna, ponieważ spółka może odwołać się do sądu.

2. Istotny pogląd w sprawie TU na Życie EUROPA

Prezes UOKiK wydał istotny pogląd w sprawie Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie Europa. Po raz pierwszy istotny pogląd dotyczy ważności oświadczenia konsumenta o przystąpieniu do grupowego ubezpieczenia z funduszem kapitałowym (UFK). W opinii Prezesa UOKiK umowa ubezpieczenia jest nieważna w stosunku do danego ubezpieczonego. Przyczyna? Nieważne oświadczenie o przystąpieniu do ubezpieczenia grupowego.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawił kolejny raz swoje stanowisko w sprawie umów na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (UFK), czyli tzw. polisolokat. Do tej pory wydał ok. 30 istotnych poglądów, w których kwestionował ważność postanowień umownych o rażąco wygórowanych opłatach likwidacyjnych. Tym razem przedstawione okoliczności sprawy umożliwiły zajęcie stanowiska w kwestii nieważności umowy ubezpieczenia w odniesieniu do konkretnego ubezpieczonego.

Sprawa, która toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie (sygn. XXV C 470/17), dotyczy umów grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z UFK: Pareto II, Libra i Libra II. Klient wypowiedział je przed upływem okresu, na jaki zostały zawarte, a ubezpieczyciel potrącił mu w ramach opłat likwidacyjnych od 20 do 40 proc. wartości rachunku. Konsument domaga się przed sądem uznania nieważności umowy ubezpieczenia wobec niego i zwrotu wszystkich wpłaconych składek (z uwzględnieniem kwot już wypłaconych przez ubezpieczyciela w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia), a w razie odrzucenia tego roszczenia – zwrotu opłat likwidacyjnych i administracyjnych. Prezes UOKiK przedstawił istotny pogląd, w którym uznaje te żądania za uzasadnione. Wyjaśnia, że zgodnie z art. 829 kodeksu cywilnego obowiązkowym elementem oświadczenia ubezpieczonego o chęci skorzystania przez niego z zastrzeżonej na jego rzecz ochrony przewidzianej w umowie ubezpieczenia na życie zawartej na cudzy rachunek jest wskazanie wysokości sumy ubezpieczenia, czyli kwoty, która zostanie wypłacona np. gdy ubezpieczony umrze. W tym przypadku zamiast konkretnej sumy firma podała wzory do obliczenia powiązane z wartością jednostek uczestnictwa w funduszu lub wartością rachunku w dniu umorzenia. Były to kwoty niemożliwe do oszacowania w chwili zawierania umowy.

- Wymóg wskazania sumy ubezpieczenia ma służyć ochronie konsumenta przed przystąpieniem do umowy, która jest dla niego niekorzystna. Ubezpieczony od początku musi wiedzieć, na jaką wypłatę może w przyszłości liczyć – wyjaśnia Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Jeśli tak nie jest, oświadczenie o chęci skorzystania z ochrony ubezpieczeniowej jest nieważne, co oznacza również nieważność umowy w stosunku do danego ubezpieczonego. W konsekwencji oznacza to, że zdaniem prezesa UOKiK powód powinien otrzymać zwrot wszystkich wpłaconych składek

poniejszych o kwoty dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela (w związku z rozwiązaniem umów).

Ponadto prezes urzędu uważa, że postanowienia umowy dotyczące opłat likwidacyjnych miały niedozwolony charakter. Zostały one ustalone jednostronnie przez ubezpieczyciela, są oderwane od rzeczywistości ponoszonych przez niego kosztów i zabezpieczają jedynie jego interes.

- *Na konsumenta został przerzucony ciężar finansowy umowy, prowadząc do uprzywilejowanej pozycji zakładu ubezpieczeń* - mówi Marek Niechcial.

Istotny pogląd prezesa UOKiK nie jest wiążący dla sądu. Ocena prawna przedstawiona przez urząd nie może też stanowić odniesienia dla innych spraw, które pozornie mogą wydawać się podobne. W każdym przypadku prezes UOKiK ocenia stan faktyczny i prawny, orzecznictwo w danej sprawie oraz wnioski skierowany przez powodów.

Wydane do tej pory istotne poglądy są dostępne na stronie internetowej UOKiK.

3. UOKiK pyta sklepy o zakaz fotografowania cen

Sprzedawcy nie pozwalają fotografować cen produktów i skanować kodów kreskowych – skarżą się klienci. UOKiK wystąpił do 25 przedsiębiorców prowadzących duże sieci handlowe z prośbą o wyjaśnienia. Konsument ma prawo porównywać ceny, zabranianie mu tego można uznać za nieuczciwą praktykę rynkową.

Chcesz porównać ceny w różnych sklepach i robisz zdjęcie? Masz zamiar sprawdzić, jakie składniki zawiera dany produkt i skanujesz telefonem kod kreskowy? Zdarza się, że ochrona bezprawnie zabrania takich działań.

- *Sklepy nie mogą zakazywać takich praktyk. Jednym z podstawowych praw konsumenta jest możliwość swobodnego wyboru oferty, która mu najbardziej odpowiada pod względem ceny czy właściwości produktu. Musi mieć więc możliwość porównania, co może zrobić na różne sposoby, także poprzez aplikacje czy zdjęcia* – podkreśla Marek Niechcial, prezes UOKiK.

Pod koniec stycznia urząd wystąpił do Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji, która zrzesza 14 firm prowadzących sieci handlowe, m.in. Auchan, Tesco, Carrefour, Biedronkę, Żabkę, Castoramę. Wysłał też pisma do 11 innych przedsiębiorców, m.in. prowadzących sklepy Lewiatan, Rossmann, Piotr i Paweł, Top Market. Ostrzega w nich, że zakaz fotografowania czy skanowania utrudnia konsumentom porównywanie cen. Może to stanowić nieuczciwą praktykę rynkową naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. A za to może grozić kara pieniężna do 10 proc. obrotu osiągniętego przez firmę w poprzednim roku.

Na razie UOKiK prosi przedsiębiorców o wyjaśnienia. Chcemy się dowiedzieć, czy zdarzają się tam podobne praktyki, czy istnieją wewnętrzne regulaminy dotyczące fotografowania lub skanowania i czy w związku z zastrzeżeniami prezesa urzędu firmy zamierzają zmienić swoją politykę w tej kwestii.

Źródło: www.uokik.gov.pl



Wybrane orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

WYROK TRYBUNAŁU (trzecia izba) z dnia 25 stycznia 2018 r. (*)

Odesłanie prejudycjalne – Przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości – Rozporządzenie (WE) nr 44/2001 – Artykuły 15 i 16 – Jurysdykcja w sprawach dotyczących umów z udziałem konsumentów – Pojęcie „konsumenta” – Dokonywana między konsumentami cesja roszczeń wobec tego samego podmiotu prowadzącego działalność zawodową lub gospodarczą

W sprawie C-498/16

mającej za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy, Austria) postanowieniem z dnia 20 lipca 2016 r., które wpłynęło do Trybunału w dniu 19 września 2016 r., w postępowaniu:

Maximilian Schrems

przeciwko

Facebook Ireland Limited,

TRYBUNAŁ (trzecia izba),

w składzie: L. Bay Larsen, prezes izby, J. Malenovský, M. Safjan (sprawozdawca), D. Šváby i M. Vilaras, sędziowie,

rzecznik generalny: M. Bobek,

sekretarz: M. Aleksejev, administrator,

uwzględniając pisemny etap postępowania i po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 19 lipca 2017 r., rozważywszy uwagi przedstawione:

– w imieniu M. Schremsa przez W. Prokscha oraz H. Hofmanna, Rechtsanwälte,

– w imieniu Facebook Ireland Limited przez N. Pitkowitza, M. Foersterera oraz K. Struckmanna, Rechtsanwälte,

– w imieniu rządu austriackiego przez G. Eberharda oraz G. Kunnerta, działających w charakterze pełnomocników,

– w imieniu rządu niemieckiego przez T. Henzega, R. Kanitza oraz M. Hellmanna, działających w charakterze pełnomocników,

– w imieniu rządu portugalskiego przez M. Figueireda, L. Ineza Fernandesa oraz S. Duarte Afonso, działających w charakterze pełnomocników,

– w imieniu Komisji Europejskiej przez M. Wilderspina i M. Heller, działających w charakterze pełnomocników,

po zapoznaniu się z opinią rzecznika generalnego na posiedzeniu w dniu 14 listopada 2017 r., wydaje następujący

Wyrok

- 1 Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczy wykładni art. 15 i 16 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. 2001, L 12, s. 1 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 19, t. 4, s. 42).
- 2 Wniosek ten został złożony w ramach sporu pomiędzy M. Schremsem, zamieszkałym w Austrii, a Facebook Ireland Limited, z siedzibą w Irlandii, w przedmiocie żądań stwierdzenia, zaniechania, ujawnienia informacji, przedstawienia sprawozdań i zapłaty kwoty 4000 EUR w odniesieniu do kont na Facebooku wykorzystywanych do celów prywatnych zarówno przez M. Schremsa, jak i przez siedem innych osób, które scedowały na M. Schremsa swoje prawa związane z owymi kontami.

Ramy prawne

Rozporządzenie nr 44/2001

- 3 Zgodnie z brzmieniem motywów 8, 11 i 13 rozporządzenia nr 44/2001:
„(8) Spory prawne podlegające niniejszemu rozporządzeniu muszą mieć łącznik z terytorium jednego spośród państw członkowskich związanych tym rozporządzeniem. Wspólne przepisy o jurysdykcji powinny zatem znajdować zastosowanie zasadniczo wtedy, gdy pozwany ma miejsce zamieszkania [lub siedzibę] w jednym z tych państw członkowskich.

[...]

- (11) Przepisy o jurysdykcji powinny być w wysokim stopniu przewidywalne i powinny zależeć zasadniczo [co do zasady] od miejsca zamieszkania [lub siedziby] pozwanego, a tak ustalona jurysdykcja powinna mieć miejsce zawsze [być zawsze dostępna], z wyjątkiem kilku

dokładnie określonych przypadków, w których ze względu na przedmiot sporu lub umowę stron uzasadnione jest inne kryterium powiązania [uzasadniony jest inny łącznik]. Siedziba osób prawnych musi być zdefiniowana wprost [w sposób autonomiczny] w rozporządzeniu celem wzmocnienia przejrzystości wspólnych przepisów i uniknięcia konfliktów kompetencyjnych.

[...]

(13) W sprawach dotyczących ubezpieczenia, umów z udziałem konsumentów i z zakresu prawa pracy strona słabsza powinna być chroniona przez przepisy jurysdykcyjne dla niej bardziej korzystne niż przepisy ogólne”.

4 Artykuł 2 powołanego rozporządzenia stanowi:

„1. Z zastrzeżeniem przepisów niniejszego rozporządzenia osoby mające miejsce zamieszkania [lub siedzibę] na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa [lub systemu prawnego, któremu podlega osoba prawna], przed sądy tego państwa członkowskiego.

2. Do osób, które nie są obywatelami państwa członkowskiego, w którym mają miejsce zamieszkania, stosuje się przepisy jurysdykcyjne właściwe dla obywateli tego państwa”.

5 Zawarta w rozdziale II rozporządzenia nr 44/2001 sekcja 4, zatytułowana „Jurysdykcja w sprawach dotyczących umów z udziałem konsumentów”, obejmuje art. 15–17.

6 Artykuł 15 rzeczono rozporządzenia stanowi:

„1. Jeżeli przedmiotem postępowania jest [są] umowa lub roszczenia z umowy, którą zawarła osoba, konsument, w celu, który nie może być uważany za działalność zawodową lub gospodarczą tej osoby, jurysdykcję określa się na podstawie niniejszej sekcji, bez uszczerbku dla art. 4 oraz art. 5 pkt 5,

a) jeżeli chodzi o umowę sprzedaży na raty rzeczy ruchomych; lub

b) jeżeli chodzi o umowę pożyczki spłacanej ratami lub inną umowę kredytową, która przeznaczona jest do finansowania kupna rzeczy tego rodzaju; lub

c) we wszystkich innych przypadkach, gdy druga strona umowy w państwie członkowskim, na terytorium którego konsument ma miejsce zamieszkania [lub siedzibę], prowadzi działalność zawodową lub gospodarczą lub taką działalność w jakikolwiek sposób kieruje do tego państwa członkowskiego lub do kilku państw włącznie z tym państwem członkowskim, a umowa wchodzi w zakres tej działalności.

2. Jeżeli kontrahent konsumenta nie ma miejsca zamieszkania [lub siedziby] na terytorium państwa członkowskiego, ale posiada filię, agencję lub inny oddział w państwie członkowskim, to będzie on traktowany w sporach dotyczących ich działalności, tak jak gdyby miał miejsce zamieszkania na terytorium tego państwa.

3. Niniejsza sekcja nie ma zastosowania do umów przewozu, z wyjątkiem umów podróży przewidujących w zamian za cenę ryczałtową połączone świadczenia przewozu i noclegu”.

7 Artykuł 16 rzeczono rozporządzenia przewiduje:

„1. Konsument może wytoczyć powództwo przeciwko swemu kontrahentowi albo przed sądy państwa członkowskiego, na którego terytorium ten kontrahent ma miejsce zamieszkania [lub siedzibę], albo przed sąd miejsca, w którym konsument ma miejsce zamieszkania [lub siedzibę].

2. Kontrahent może wytoczyć powództwo przeciwko konsumentowi tylko przed sądy państwa członkowskiego, na którego terytorium konsument ma miejsce zamieszkania [lub siedzibę].

3. Przepisy niniejszego artykułu nie naruszają prawa do wytoczenia powództwa wzajemnego przed sąd, przed którym zgodnie z niniejszą sekcją zawisło powództwo główne”.

8 Artykuł 17 tego samego rozporządzenia stanowi:

„Od przepisów niniejszej sekcji można odstąpić na podstawie umowy tylko wówczas,

1. jeżeli umowa została zawarta po powstaniu sporu; lub

2. jeżeli przyznaje ona konsumentowi uprawnienie do wytaczania powództwa przed sądy inne niż wymienione w niniejszej sekcji; lub
3. jeżeli została ona zawarta między konsumentem a jego kontrahentem, którzy w chwili zawarcia umowy mają miejsce zamieszkania [lub siedzibę] lub zwykłego pobytu w tym samym państwie członkowskim, a umowa ta uzasadnia jurysdykcję sądów tego państwa członkowskiego, chyba że taka umowa nie jest dopuszczalna według prawa tego państwa członkowskiego”.

Rozporządzenie (UE) nr 1215/2012

- 9 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. 2012, L 351, s. 1) uchyliło rozporządzenie nr 44/2001. Niemniej jednak zgodnie z jego art. 66 ust. 1 rozporządzenie nr 1215/2000 ma zastosowanie wyłącznie do postępowań sądowych wszczętych w dniu 10 stycznia 2015 r. lub później.

Postępowanie główne i pytania prejudycjalne

- 10 Maximilian Schrems korzysta z serwisu społecznościowego Facebook od 2008 r. Początkowo korzystał z Facebooka wyłącznie w celach prywatnych pod fałszywym nazwiskiem. Od 2010 r. wykorzystuje on konto na Facebooku tylko dla potrzeb swojej prywatnej działalności, takiej jak wymiana zdjęć, czatowanie i redagowanie postów z około 250 znajomymi. Swoje nazwisko zapisuje na tym koncie cyrylicą, aby uniemożliwić wyszukiwanie za pomocą nazwiska. Ponadto od 2011 r. zarejestrował samodzielnie stworzoną na Facebooku stronę, za której pośrednictwem informuje internautów o działaniu, które podjął przeciwko Facebook Ireland, o swoich wykładach, uczestnictwie w panelach dyskusyjnych i o wystąpieniach w mediach, a ponadto w celu apelowania o datki oraz reklamowania swoich książek.
- 11 Począwszy od sierpnia 2011 r. M. Schrems złożył do irlandzkiego inspektora danych osobowych 23 skargi przeciwko Facebook Ireland, z których jedna doprowadziła do odesłania prejudycjalnego do Trybunału (zakończony wydaniem wyroku z dnia 6 października 2015 r., Schrems, C-362/14, EU:C:2015:650).
- 12 Maximilian Schrems opublikował dwie książki poświęcone postępowaniu wszczętemu przez niego w przedmiocie podnoszonego naruszenia danych osobowych, wygłaszał wykłady (niektóre z nich odpłatnie), w szczególności na zaproszenie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, zarejestrował liczne strony internetowe (blogi, petycje online oraz strony poświęcone finansowaniu społecznościowemu postępowań, które prowadził przeciwko stronie pozwanej w postępowaniu głównym). Ponadto M. Schrems założył stowarzyszenie na rzecz egzekwowania prawa podstawowego do ochrony danych osobowych, otrzymał różne nagrody, a ponad 25 000 osób z całego świata dokonało na jego rzecz cesji swoich roszczeń w celu umożliwienia mu ich dochodzenia w ramach postępowania głównego.
- 13 Założone przez M. Schremsa stowarzyszenie dążące do egzekwowania ochrony danych nie jest nastawione na osiągnięcie zysków i ma za cel czynne egzekwowanie prawa podstawowego do ochrony danych, niezbędne związane z tym działania informacyjne i medialne oraz uświadamianie polityczne. Jego celem jest wspieranie finansowe pilotażowych postępowań realizujących interes ogólny przeciwko przedsiębiorcom, którzy potencjalnie zagrażają temu prawu podstawowemu. Dąży on również do zapewnienia koniecznego finansowania i w tym celu zbiera datki zarządza nimi i wypłaca je..
- 14 Maximilian Schrems podnosi w istocie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za naruszenie szeregu przepisów z zakresu ochrony danych osobowych, w szczególności Datenschutzgesetz 2000 (austriackiej ustawy o ochronie danych osobowych z 2000 r.), Data protection Act 1988 (irlandzkiej ustawy z 1988 r. o ochronie danych) lub dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. 1995, L 281, s. 31 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 13, t. 15, s. 355).

- 15 Maximilian Schrems podnosi przed Landesgericht für Zivilrechtssachen Wien (sądem okręgowym dla spraw cywilnych w Wiedniu, Austria) szczegółowe żądania dotyczące, po pierwsze, stwierdzenia posiadania przez stronę pozwaną w postępowaniu głównym zwykłego przymiotu usługodawcy i poddania jej obowiązującym instrukcjom, względnie stwierdzenia posiadania przez tę stronę przymiotu zleceniodawcy w zakresie, w jakim przetwarzanie danych następuje do jego własnych celów, a także stwierdzenia bezskuteczności warunków umowy dotyczących warunków użytkowania; po drugie, zaniechania wykorzystywania do własnych celów lub celów osób trzecich dotyczących go danych osobowych; po trzecie, udzielenia informacji dotyczących wykorzystywania dotyczących go danych; i po czwarte, przedstawienia sprawozdań i zobowiązania do dostosowania warunków umowy, naprawienia szkody i zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia.
- 16 W uzasadnieniu M. Schrems powołuje się na swoje prawa oraz na scedowane na niego dla celów wytoczenia powództwa przeciwko Facebook podobne prawa siedmiu kontrahentów strony pozwanej w postępowaniu głównym, którzy – zgodnie z jego twierdzeniem – są również konsumentami zamieszkującymi w Austrii, Niemczech oraz Indiach.
- 17 Zdaniem M. Schremsa sąd ów ma jurysdykcję międzynarodową jako sąd właściwy dla miejsca zamieszkania konsumenta zgodnie z art. 16 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001.
- 18 Facebook Ireland podnosi w szczególności zarzut braku jurysdykcji międzynarodowej.
- 19 Landesgericht für Zivilrechtssachen Wien (sąd okręgowy dla spraw cywilnych w Wiedniu) odrzucił pozew M. Schremsa w oparciu o uzasadnienie, w myśl którego, jako że powód korzysta z Facebooka również dla celów zawodowych, nie może on powoływać się na podstawę jurysdykcji zastrzeżoną dla konsumentów. Zdaniem owego sądu podstawa jurysdykcji, na którą może powołać się cedent, nie może objąć również cesjonariusza.
- 20 Maximilian Schrems wniósł odwołanie od postanowienia sądu pierwszej instancji do Oberlandesgericht Wien (wyższego sądu regionalnego, Wiedeń, Austria), który częściowo zmienił to rozstrzygnięcie. Sąd ów uznał za dopuszczalne roszczenia wywodzone z umowy zawartej osobiście między powodem w postępowaniu głównym a pozwaną w tymże postępowaniu. Sąd ów odrzucił jednak odwołanie w części dotyczącej scedowanych roszczeń. Zdaniem tego sądu podstawy jurysdykcji zastrzeżone dla konsumentów mają zastosowanie do powoda w postępowaniu głównym tylko wtedy, gdy dochodzi on swoich własnych roszczeń. W konsekwencji M. Schrems nie może skutecznie powoływać się na drugą hipotezę art. 16 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 na potrzeby egzekwowania scedowanych na niego roszczeń. Jednakowoż w pozostałym zakresie sąd odwoławczy odrzucił zarzuty procesowe podnoszone przez Facebook Ireland.
- 21 Obie strony odwołały się od owego rozstrzygnięcia, wnosząc skargę rewizyjną (Revision) do Oberster Gerichtshof (sądu najwyższego, Austria).
- 22 Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy) zauważa, że jeśli powód w postępowaniu głównym zostałby uznany za „konsumenta”, to postępowanie powinno toczyć się przed sądem w Wiedniu. To samo dotyczyłoby postępowań mających za przedmiot roszczenia konsumentów zamieszkałych w Wiedniu. W tym względzie nie obciążałoby to dodatkowo w istotny sposób strony pozwanej w postępowaniu głównym, gdyby w toku tego postępowania miały być wobec niej podnoszone również scedowane roszczenia.
- 23 Sąd odsyłający uważa jednak, że mając na uwadze orzecznictwo Trybunału, nie można jednak z wymaganą pewnością udzielić odpowiedzi na pytanie dotyczące zakresu, w jakim konsument, który staje się cesjonariuszem roszczeń cedowanych na niego przez innych konsumentów w celu ich wspólnego dochodzenia, może powołać się na podstawę jurysdykcji zastrzeżoną dla konsumentów.
- 24 W tych okolicznościach Oberster Gerichtshof (sąd najwyższy) postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującymi pytaniami prejudycjalnymi:

- „1) Czy art. 15 rozporządzenia [nr 44/2001] należy interpretować w ten sposób, że »konsument« w rozumieniu tego przepisu traci ten przymiot, jeżeli po dłuższym korzystaniu z prywatnego konta na Facebooku w związku z dochodzeniem swoich roszczeń publikuje książki, wygłasza wykłady częściowo również odpłatne, prowadzi strony internetowe, organizuje zbiórki datków na [sfinansowanie] dochodzeni[a] swoich roszczeń i przyjmuje cesję roszczeń licznych konsumentów w zamian za zapewnienie przekazania im kwoty wygranej w procesie po odliczeniu kosztów procesu?
- 2) Czy art. 16 rozporządzenia [nr 44/2001] należy interpretować w ten sposób, że konsument może dochodzić w danym państwie członkowskim równocześnie ze swoimi roszczeniami wynikającymi z umowy konsumenckiej przed sądem właściwym dla powoda również podobnych roszczeń innych konsumentów, mających miejsce zamieszkania:
- w tym samym państwie członkowskim,
 - w innym państwie członkowskim lub
 - w państwie trzecim,
- jeśli roszczenia te, wynikające z umów konsumenckich zawartych z tą samą stroną pozwaną, zostały na niego scedowane z tego samego prawnego powodu [w ramach tego samego kontekstu prawnego] i jeśli umowa cesji nie wchodzi w zakres działalności gospodarczej lub zawodowej powoda, lecz służy wspólnemu dochodzeniu roszczeń?”.

W przedmiocie pytań prejudycjalnych

W przedmiocie pytania pierwszego

- 25 Poprzez swoje pytanie pierwsze sąd odsyłający pragnie w istocie ustalić, czy art. 15 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że użytkownik prywatnego konta na Facebooku nie traci przymiotu „konsumenta” w rozumieniu rzeczzonego przepisu, jeżeli publikuje książki, wygłasza wykłady, prowadzi strony internetowe, organizuje zbiórki datków i staje się cesjonariuszem roszczeń licznych konsumentów dla celów dochodzenia ich w postępowaniu sądowym.
- 26 Na wstępie należy przypomnieć, że w zakresie, w jakim rozporządzenie nr 44/2001 zastępuje Konwencję z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. 1972, L 299, s. 32), zmienioną późniejszymi konwencjami o przystąpieniu nowych państw członkowskich do tej konwencji, wykładnia dokonana przez Trybunał w odniesieniu do postanowień tej konwencji pozostaje aktualna dla późniejszych przepisów rzeczzonego rozporządzenia, o ile przepisy obu tych aktów można uznać za „równoważne” (wyrok z dnia 28 stycznia 2015 r., Kolassa, C-375/13, EU:C:2015:37, pkt 21 i przytoczone tam orzecznictwo). W rozważanym wypadku zachodzi taka równoważność.
- 27 W ramach systematyki rozporządzenia nr 44/2001 jurysdykcja sądów państwa członkowskiego miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego stanowi zasadę ogólną, ustanowioną w art. 2 ust. 1 rzeczzonego rozporządzenia. Jedyne w drodze odstępstwa od tej zasady przepis ów przewiduje enumeratywnie wyliczone przypadki, w których pozwany może, względnie musi, zostać pozwany przed sądy innego państwa członkowskiego. W konsekwencji zasady jurysdykcyjne stanowiące odstępstwo od tej zasady ogólnej należy poddawać wykładni ścisłej, co oznacza, że nie mogą one być interpretowane w sposób wykraczający poza stosowanie ich do wypadków wyraźnie przewidzianych w rzeczonym rozporządzeniu (zob. podobnie wyrok z dnia 20 stycznia 2005 r., Gruber, C-464/01, EU:C:2005:32, pkt 32).
- 28 O ile pojęcia użyte w rozporządzeniu nr 44/2001, a zwłaszcza pojęcia znajdujące się w art. 15 ust. 1 tego rozporządzenia, należy interpretować w sposób autonomiczny, głównie poprzez odwołanie się do systematyki i celów wspomnianego rozporządzenia, tak aby zapewnić jego jednolite stosowanie we wszystkich państwach członkowskich (wyrok z dnia 28 stycznia 2015 r., Kolassa, C-375/13, EU:C:2015:37, pkt 22 i przytoczone tam orzecznictwo), o tyle w celu zagwarantowania poszanowania celów realizowanych przez prawodawcę europejskiego w dziedzinie umów zawieranych z udziałem konsumentów, jak również spójności prawa Unii,

- należy wziąć także pod uwagę pojęcie „konsumenta” występujące w innych uregulowaniach prawa Unii (wyrok z dnia 5 grudnia 2013 r., Vapenik, C-518/12, EU:C:2013:790, pkt 25).
- 29 Trybunał orzekł w tej kwestii, iż pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 15 i 16 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w sposób ścisły, odwołując się do pozycji zajmowanej przez daną osobę w ramach określonej umowy, uwzględniając naturę i cel tej umowy, a nie sytuację subiektywną tejże osoby, ponieważ ta sama osoba może być uważana za konsumenta w odniesieniu do pewnych czynności i za przedsiębiorcę w odniesieniu do innych czynności (zob. podobnie wyroki: z dnia 3 lipca 1997 r., Benincasa, C-269/95, EU:C:1997:337, pkt 16; z dnia 20 stycznia 2005 r., Gruber, C-464/01, EU:C:2005:32, pkt 36).
- 30 Trybunał wywiódł z tego, że jedynie umowy zawarte poza zakresem jakiejkolwiek działalności lub poza jakimkolwiek celem gospodarczym [lub zawodowym] i niezależnie od nich, to jest zawarte jedynie w celu zaspokojenia własnych prywatnych potrzeb konsumpcyjnych osoby, są objęte zakresem szczególnego systemu przewidzianego w owym rozporządzeniu w dziedzinie ochrony konsumenta uznawanego za słabszą stronę umowy, natomiast tego rodzaju ochrona nie znajduje uzasadnienia w przypadku umów, których celem jest działalność gospodarcza [lub zawodowa] (zob. podobnie wyrok z dnia 20 stycznia 2005 r., Gruber, C-464/01, EU:C:2005:32, pkt 36).
- 31 Z powyższego wynika, że szczególne przepisy jurysdykcyjne zawarte w art. 15–17 rozporządzenia nr 44/2001 znajdują co do zasady zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy celem umowy zawartej między stronami jest inne niż gospodarcze [lub zawodowe] użycie danego towaru bądź usługi (zob. podobnie wyrok z dnia 20 stycznia 2005 r., Gruber, C-464/01, EU:C:2005:32, pkt 37).
- 32 Jeżeli chodzi w szczególności o osobę, która zawiera umowę w celu służącym po części prowadzonej przez nią działalności gospodarczej [lub zawodowej], a zatem której to umowy zaledwie część nie ma związku z ową działalnością, Trybunał orzekł już, że taka osoba mogłaby powoływać się na przywołane powyżej przepisy jedynie w sytuacji, w której związek owej umowy z działalnością gospodarczą [lub zawodową] zainteresowanego byłby tak nikły, że stałby się marginalny, a zatem odgrywałby jedynie nieznaczną rolę w kontekście transakcji, dla której w swej całości umowa ta została zawarta (zob. podobnie wyrok z dnia 20 stycznia 2005 r., Gruber, C-464/01, EU:C:2005:32, pkt 39).
- 33 To w świetle przywołanych powyżej zasad należy zbadać, czy użytkownik konta na Facebooku nie traci przymiotu „konsumenta” w rozumieniu art. 15 rozporządzenia nr 44/2001 w okolicznościach takich jak zaistniałe w postępowaniu głównym.
- 34 W kwestii tej w szczególności z postanowienia odsyłającego wynika, że w pierwszej kolejności M. Schrems korzystał w latach 2008–2010 z konta na Facebooku, które utworzył wyłącznie dla celów prywatnych, podczas gdy, począwszy od roku 2011, korzystał również ze strony na Facebooku.
- 35 Zdaniem powoda w postępowaniu głównym jest on stroną dwóch odrębnych umów: jednej dotyczącej strony na Facebooku, a drugiej dotyczącej konta na Facebooku. Facebook Ireland utrzymuje natomiast, że zarówno konto na Facebooku, jak i strona na Facebooku stanowią elementy jednego i tego samego stosunku umownego.
- 36 O ile to do sądu odsyłającego należy ustalenie, czy M. Schrems i Facebook Ireland są związani rzeczywiście jedną, czy też kilkoma umowami, oraz sformułowanie wniosków płynących z owego ustalenia dla faktu posiadania przez M. Schremsa przymiotu „konsumenta”, o tyle należy sprecyzować, że nawet wynikające z umowy powiązanie konta i strony na Facebooku nie przesądza o wyniku owej oceny w świetle zasad przypomnianych w pkt 29–32 niniejszego wyroku.
- 37 W ramach owej oceny, zgodnie z przypomnianym w pkt 29 niniejszego wyroku wymogiem dokonywania wykładni ścisłej pojęcia „konsumenta” w rozumieniu art. 15 rozporządzenia nr 44/2001, należy uwzględnić w szczególności – jako że chodzi o usługi numerycznego serwisu

społecznościowego aspirującego do bycia wykorzystywanym w dłuższej perspektywie czasu – następującą w późniejszym okresie ewolucję sposobu korzystania z oferowanych przez ów serwis usług.

- 38 Wykładnia ta oznacza w szczególności, że powód korzystający z owych usług mógłby powoływać się na przymiot konsumenta, jedynie jeśli zasadniczo niezwiązany z działalnością gospodarczą lub zawodową sposób korzystania z tychże usług, dla celów którego pierwotnie zawarł on odnośną umowę, nie nabrał z czasem charakteru zasadniczo gospodarczego lub zawodowego.
- 39 Jako że pojęcie „konsumenta” jest definiowane jako przeciwieństwo pojęcia „podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą” (zob. podobnie wyroki: z dnia 3 lipca 1997 r., Benincasa, C-269/95, EU:C:1997:337, pkt 16; z dnia 20 stycznia 2005 r., Gruber, C-464/01, EU:C:2005:32, pkt 36) oraz że posiadanie przymiotu konsumenta jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jakim może dysponować dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (wyrok z dnia 3 września 2015 r., Costea, C-110/14, EU:C:2015:538, pkt 21), toteż ani ekspertyza, którą owa osoba może osiąść w dziedzinie, w której ramy wpisuje się dana usługa, ani zaangażowanie tej osoby w reprezentowanie praw i interesów użytkowników owych usług nie odbierają jej przymiotu „konsumenta” w rozumieniu art. 15 rozporządzenia nr 44/2001.
- 40 Wykładnia pojęcia „konsumenta”, która wykluczałaby podejmowanie opisanej działalności, sprowadzałaby się bowiem do uniemożliwienia skutecznej ochrony praw przysługujących konsumentowi w stosunku do drugiej strony umowy mającej status przedsiębiorcy, łącznie z prawami związanymi z ochroną ich danych osobowych. Taka wykładnia godziłaby w ustanowiony w art. 169 ust. 1 TFUE cel dotyczący popierania prawa konsumentów do organizowania się w celu zachowania ich interesów.
- 41 W świetle całokształtu powyższych rozważań na pytanie pierwsze należy odpowiedzieć, iż art. 15 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że użytkownik prywatnego konta na Facebooku nie traci przymiotu „konsumenta” w rozumieniu rzeczonoego przepisu, jeżeli publikuje książki, wygłasza wykłady, prowadzi strony internetowe, organizuje zbiórki datków i staje się cesjonariuszem roszczeń licznych konsumentów dla celów dochodzenia ich w postępowaniu sądowym.

W przedmiocie pytania drugiego

- 42 Poprzez swoje pytanie drugie sąd odsyłający pragnie w istocie ustalić, czy art. 16 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że nie znajduje on zastosowania do powództwa wytoczonego przez konsumenta pragnącego dochodzić przed sądem właściwym dla jego miejsca zamieszkania nie tylko przysługujących mu praw, lecz również praw scedowanych na niego przez innych konsumentów zamieszkujących w tym samym państwie członkowskim, innym państwie członkowskim lub państwie trzecim.
- 43 W tym względzie należy na wstępie przypomnieć, że zasady jurysdykcyjne zawarte w sekcji 4 rozdziału II rozporządzenia nr 44/2001 stanowią odstępstwo zarówno od ogólnej zasady jurysdykcyjnej ustanowionej w art. 2 ust. 1 owego rozporządzenia, przyznającej jurysdykcję sądom państwa członkowskiego, na terytorium którego pozwany ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, jak i od zasady jurysdykcji szczególnej w sprawach dotyczących umów lub roszczeń wynikających z umów, ustanowionej w art. 5 pkt 1 tego rozporządzenia, zgodnie z którą sądem właściwym jest sąd miejsca, gdzie zobowiązanie będące przedmiotem powództwa zostało wykonane albo ma zostać wykonane. Z tego względu zasady te należy bezwzględnie interpretować w sposób ścisły (zob. wyrok z dnia 28 stycznia 2015 r., Kolassa, C-375/13, EU:C:2015:37, pkt 28 i przytoczone tam orzecznictwo).
- 44 Następnie Trybunał orzekł już, że szczególny system ustanowiony w art. 15 i nast. rozporządzenia nr 44/2001, zainspirowany ideą ochrony konsumentów, uznawanych za stronę ekonomicznie słabszą i prawnie mniej doświadczoną niż jej kontrahent, działa w ten sposób, że konsument korzysta z ochrony tylko wtedy, gdy osobiście jest powodem lub pozwanym

w ramach postępowania. Z tego względu powód, który sam nie jest stroną umowy konsumenckiej mającej stanowić przedmiot postępowania, nie może korzystać z podstawy jurysdykcji zastrzeżonej dla konsumentów (zob. podobnie wyrok z dnia 19 stycznia 1993 r., Shearson Lehman Hutton, C-89/91, EU:C:1993:15, pkt 18, 23, 24). Powyższe rozważania należy mieć również na względzie w odniesieniu do konsumenta będącego cesjonariuszem roszczeń innych konsumentów.

- 45 Zasady jurysdykcji ustanowione w dziedzinie umów z udziałem konsumentów w art. 16 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia stosują się bowiem – zgodnie z brzmieniem tego artykułu – wyłącznie do powództwa wytoczonego przez konsumenta przeciwko drugiej stronie umowy, co wymaga bezwzględnie zawarcia przez konsumenta umowy z pozwanym przedsiębiorcą (wyrok z dnia 28 stycznia 2015 r., Kolassa, C-375/13, EU:C:2015:37, pkt 32).
- 46 Ponadto warunek dotyczący istnienia umowy zawartej między konsumentem i pozwanym przedsiębiorcą pozwala zapewnić przewidywalność jurysdykcji, co jest jednym z celów rozporządzenia nr 44/2001, jak wynika to z motywu 11 tego rozporządzenia.
- 47 W końcu, wbrew argumentom podnoszonym w ramach niniejszego postępowania przez M. Schremsa oraz przez rządy austriacki i niemiecki, fakt, że konsument będący cesjonariuszem roszczeń innych konsumentów może w każdym wypadku wytoczyć – przed sądem właściwym dla jego miejsca zamieszkania – powództwo w przedmiocie roszczeń wywodzonych przez niego osobiście z umowy zawartej z pozwanym oraz w przedmiocie analogicznych do nich roszczeń na niego scedowanych, nie może powodować objęcia jurysdykcją rzeczowego sądu również roszczeń scedowanych.
- 48 Jak Trybunał uściślił już w innym kontekście, cesja wierzytelności nie może sama w sobie mieć wpływu na ustalenie sądu właściwego (wyroki: z dnia 18 lipca 2013 r., ÖFAB, C-147/12, EU:C:2013:490, pkt 58; z dnia 21 maja 2015 r., CDC Hydrogen Peroxide, C-352/13, EU:C:2015:335, pkt 35). Z powyższego wynika, że właściwość sądów innych aniżeli wyraźnie przewidziane przez rozporządzenie nr 44/2001 nie może zostać ustanowiona poprzez zgrupowanie kilku roszczeń u jednego powoda. Zatem, jak zauważył w istocie rzecznik generalny w pkt 98 opinii, cesja taka jak stanowiąca przedmiot postępowania głównego nie może prowadzić do utworzenia nowej podstawy jurysdykcji szczególnej dla konsumenta będącego cesjonariuszem.
- 49 W świetle całokształtu powyższych rozważań na pytanie drugie należy odpowiedzieć, iż art. 16 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że nie znajduje on zastosowania do powództwa wytoczonego przez konsumenta pragnącego dochodzić przed sądem właściwym dla jego miejsca zamieszkania nie tylko przysługujących mu praw, lecz również praw scedowanych na niego przez innych konsumentów zamieszkujących w tym samym państwie członkowskim, innym państwie członkowskim lub państwie trzecim.

W przedmiocie kosztów

- 50 Dla stron w postępowaniu głównym niniejsze postępowanie ma charakter incydentalny, dotyczy bowiem kwestii podniesionej przed sądem odsyłającym, do niego zatem należy rozstrzygnięcie o kosztach. Koszty poniesione w związku z przedstawieniem uwag Trybunałowi, inne niż koszty stron w postępowaniu głównym, nie podlegają zwrotowi.

Z powyższych względów Trybunał (trzecia izba) orzeka, co następuje:

- 1) **Artykuł 15 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych należy interpretować w ten sposób, że użytkownik prywatnego konta na Facebooku nie traci przymiotu „konsumenta” w rozumieniu rzeczowego przepisu, jeżeli publikuje książki, wygłasza wykłady, prowadzi strony internetowe, organizuje zbiórki datków i staje się cesjonariuszem roszczeń licznych konsumentów dla celów dochodzenia ich w postępowaniu sądowym.**

- 2) Artykuł 16 ust. 1 rozporządzenia nr 44/2001 należy interpretować w ten sposób, że nie znajduje on zastosowania do powództwa wytoczonego przez konsumenta pragnącego dochodzić przed sądem właściwym dla jego miejsca zamieszkania nie tylko przysługujących mu praw, lecz również praw scedowanych na niego przez innych konsumentów zamieszkujących w tym samym państwie członkowskim, innym państwie członkowskim lub państwie trzecim.

Podpisy

* Język postępowania: niemiecki.

Źródło: <http://curia.europa.eu>



Wybrane orzecznictwo Sądu Najwyższego

1. III CZP 107/17

Skład 3 sędziów, data orzeczenia: 15 marca 2018 r.

Czy zmiana stanu prawnego w zakresie odsetek maksymalnych (art. 359 § 2[1] k.c.) i nie uwzględnienie tej zmiany przez strony stosunku cywilno - prawnego może być podstawą powództwa opozycyjnego w ramach podstawy z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. jeśli zarówno czynność prawna, z której wynika obowiązek zapłaty odsetek umownych, jak i tytuł egzekucyjny pochodzą sprzed dnia 20 lutego 2006 r.?

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r.

Zmiana stanu prawnego jest zdarzeniem, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy spowodowała, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w części lub całości wygasło albo nie może być egzekwowane.

2. III CZP 69/17

Skład 7 sędziów, data orzeczenia: 27 marca 2018 r.

Czy w razie poważnego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia osobom najbliższym poszkodowanego może przysługiwać na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia ich własnego dobra osobistego? Względnie, w przypadku przyjęcia przez Sąd Najwyższy, że odpowiedź na powyższe zagadnienie sprowadza się do kwestii stosowania prawa, nie zaś jego wykładni (w szczególności ze względu na potrzebę ustalenia ad causam charakteru uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i skutków takiego stanu dla relacji pomiędzy poszkodowanym a jego najbliższymi), zwracam się o rozstrzygnięcie następującej kwestii:

Czy zerwanie więzi łączącej osobę poszkodowaną, która doznała poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, z jej osobami najbliższymi, polegające na braku możliwości realizowania kontaktów pomiędzy poszkodowanym a osobami najbliższymi z powodu pozostawania przez poszkodowanego w stanie wyłączającym lub w bardzo znaczącym stopniu ograniczającym samodzielną egzystencję (tzw. stan wegetatywny), może stanowić po stronie osób najbliższych poszkodowanego naruszenie ich dóbr

osobistych, w tym mogące podlegać kompensacie w postaci zadośćuczynienia na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego?

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r.

Sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Uchwała została podjęta przy jednym zdaniu odrębnym.

3. Sygn. akt III CZP 42/17

UCHWAŁA

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa B. sp. z o.o. z siedzibą w K. przeciwko I. K., D. W., R. K., J. P., J. Z., M. M., J. K., D. G., E. B., J. Ł. i A. P. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 19 października 2017 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 30 marca 2017 r., sygn. akt IV Cz (...),

"Czy w sprawach przeciwko konsumentowi powołanie się przez powoda na miejsce płatności wskazane na wekslu *in blanco* jest skuteczne dla określenia właściwości miejscowej sądu w oparciu o art. 37¹ k.p.c. w przypadku gdy nie było ono indywidualnie uzgodnione? W przypadku odpowiedzi negatywnej, czy brak właściwości miejscowej w sprawach przeciwko konsumentowi sąd powinien brać pod uwagę z urzędu czy tylko na zarzut pozwanego (art. 202 k.p.c.)?"

podjął uchwałę:

W sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla sąd z urzędu uwzględnia nieskuteczność powołania się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. w sprawach z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko I. K. i dziesięciu innym pozwany stwierdził z urzędu swoją niewłaściwość miejscową i przekazał je do rozpoznania Sądom Rejonowym właściwym ze względu na miejsce zamieszkania pozwanych. W uzasadnieniach postanowień wydanych w tym przedmiocie wskazał, że w sprawach z udziałem konsumentów nie ma zastosowania - przewidziane w art. 202 k.p.c. - ograniczenie możliwości badania przez sąd z urzędu swojej niewłaściwości; dotyczy to również sytuacji, w której przedsiębiorca - powołując się na właściwość przemienną - wniósł pozew przeciwko konsumentowi do sądu miejsca płatności weksla (art. 37¹ § 1 k.p.c.). Wyłączenie możliwości takiego badania byłoby sprzeczne z Dyrektywą Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. WE L 95/29; dalej: „Dyrektywa 93/13”).

W zażaleniach na te postanowienia powódka wniosła o ich uchylenie, zarzucając błędne zastosowanie art. 27 k.p.c. zamiast art. 37¹ k.p.c. oraz art. 228 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powód zawodowo zajmuje się udzielaniem pożyczek. Podniosła przy tym, że uzupełniła weksel *in blanco* przez wskazanie miejsca jego płatności zgodnie z deklaracją wekslową, która nie zawierała w tym zakresie żadnych ograniczeń.

Sąd Okręgowy w K., rozpoznając zażalenia powódki, powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: Zgodnie z art. 37¹ § 1 k.p.c., powództwo przeciwko zobowiązanemu wytoczyć przed sąd miejsca płatności. Przepis ten, podobnie jak pozostałe przepisy o właściwości przemiennej, stwarza dla strony powodowej istotne udogodnienie; może ona - według własnego uznania - wybrać jako sąd miejscowo właściwy inny sąd niż ten, który jest właściwy według przepisów o właściwości ogólnej i skierować sprawę do sądu korzystniej dla siebie położonego, pozbawiając równocześnie pozwanego dogodności polegającej na prowadzenie procesu przed sądem jego miejsca zamieszkania, pobytu lub siedziby (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 10 maja 1982 r., III PZP 12/82, OSNCP 1982, nr 11-12, poz. 159).

Określa on właściwość przemienną sądu w sprawach, w których dochodzone są roszczenia z weksła lub czeku, bez żadnych ograniczeń i niezależnie od rodzaju postępowania procesowego. Rodzi to wątpliwości, czy skuteczność skorzystania przez przedsiębiorcę z tego udogodnienia w sporze z konsumentem zobowiązanym z weksła podlega kontroli sądu oraz czy kontrola ta może zostać przeprowadzona z urzędu, skoro art. 202 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. dopuszcza ją tylko w odniesieniu do niewłaściwości niedającej się usunąć za pomocą umowy stron. Źródłem tych wątpliwości - co trafnie zostało dostrzeżone przez Sąd Okręgowy - jest implementacja do polskiego prawa cywilnego Dyrektywy 19/13.

W Dyrektywie tej za obowiązek Państw Członkowskich uznano zapewnienie eliminowania z umów zawieranych z konsumentami nieuczciwych warunków, zdefiniowanych jako warunki umowne, które nie były indywidualnie negocjowane a mogą być uznane za nieuczciwe z uwagi na sprzeczność z wymogami dobrej wiary oraz powodowanie znaczącej nierównowagi wynikających z umów praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 ust. 1 w związku z art. 2 lit. a). Za niewynegocjowane indywidualnie uznano przy tym warunki sporządzone wcześniej, na których treść konsument nie miał wpływu, zwłaszcza, jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej (art. 3 ust. 2). W art. 6 przyjęto, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przykładowy (niewyczerpujący) wykaz takich warunków zamieszczono w załączniku do Dyrektywy; wymieniono w nim m.in. wyłączenie lub ograniczenie prawa konsumenta do wystąpienia z powództwem lub skorzystania z innego środka zabezpieczającego, zwłaszcza zaś żądanie od konsumenta poddania sporów wyłącznie pod arbitraż nieobjęty przepisami prawa, bezprawne ograniczenie dostępności dowodów lub przerzucenie na konsumenta ciężaru dowodu, który w związku ze stosowanym prawem powinna dostarczyć druga strona umowy (pkt 1 lit. q).

Implementacja Dyrektywy 93/13 do krajowego porządku prawnego, dokonana ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271 ze zm.), skutkowałą zmianą treści art. 385¹ i art. 385² k.c., dodaniem art. 385³ k.c. oraz wprowadzeniem przepisów regulujących postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone (art. 379³⁶ - art. 379⁴⁵ k.p.c.). W kontekście rozstrzyganego zagadnienia prawnego na uwagę zasługuje brzmienie art. 385³ pkt 23 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które wyłączają jurysdykcje sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy.

Spory z udziałem konsumentów, do których zastosowanie znajdują przepisy wprowadzające powołaną Dyrektywę, wszczęte po dniu 1 maja 2004 r., zyskały walor spraw o charakterze wspólnotowym.

Obliguje to sądy krajowe do uwzględnienia Dyrektywy 93/13 oraz jej wykładni dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości w sposób zapewniający skuteczność ochrony (*effet utile*) przyznanej konsumentowi przez prawo wspólnotowe.

Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał na obowiązek sądu krajowego działania z urzędu w sprawach z udziałem konsumenta w celu zapewnienia efektywności Dyrektywy (zob. wyroki: z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie *Pannon GSM*, C-243/08, Dz. Urz. UE C 180 z 1 sierpnia 2009, s. 25), z dnia 27 czerwca 2000 r. w połączonych sprawach *Océano Grupo Editorial i Salvat Editores*, C-240/98- C-244/98, ECR 2000, s. I-4941; z dnia 26 października 2006 r. w sprawie *Mostaza Claro*, C 168/05, Zb. Orz. 2006, s. I 10421 i z dnia 21 listopada 2002 r. w sprawie *Cofidis*, C 473/00, ECR 2002, s. I 10875). W pierwszym z powołanych orzeczeń Trybunał podkreślił, że postanowienia Dyrektywy nie tle uprawniają, ile wręcz nakazują sądom krajowym działanie z urzędu również w sytuacji, w której przepisy prawa krajowego wyłączają taką możliwość; sąd krajowy powinien uwzględnić fakt, iż warunek, który bez uprzednich negocjacji indywidualnych został włączony do umowy zawartej pomiędzy sprzedawcą lub dostawcą a konsumentem i który przyznaje wyłączną właściwość miejscową sądowi, na którego obszarze właściwości znajduje się siedziba przedsiębiorcy, może zostać uznany za nieuczciwy. Nawiązując do swojego stanowiska wyrażonego w sprawie *Océano Grupo Editorial i Salvat Editores*, wskazał, że za niedozwolone może zostać uznane postanowienie umowne zobowiązujące konsumenta do poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu, który może być położony daleko od jego miejsca zamieszkania. Może to uczynić trudnym (uciążliwym) stawienie się konsumenta przed sądem. W sporach dotyczących niewielkich kwot pieniężnych relatywny koszt stawiennictwa konsumenta przed sądem może go zniechęcić do skorzystania z przewidzianych w prawie środków ochrony prawnej. Takie postanowienie umowne mieści się w kategorii postanowień wymienionych w § 1, lit. q Załącznika do dyrektywy 93/13; pozwala przedsiębiorcy toczyć spór związany z prowadzoną działalnością przed sądem miejsca jego siedziby, co ułatwia mu stawiennictwo przed sądem i czyni dla niego postępowanie mniej uciążliwym.

W braku stosownych uregulowań wspólnotowych, właściwymi przepisami postępowania służącymi ochronie praw jednostek, wynikających z prawa wspólnotowego, są - zgodnie z zasadą autonomii proceduralnej Państw Członkowskich - przepisy wewnętrzne tych Państw. Autonomię proceduralną w sferze sądowego stosowania krajowego prawa procesowego ograniczają wypracowane przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości zasady określone w formule *Rewe/Comet* (zob. wyroki: z dnia 16 grudnia 1976 r. w sprawie 33/76, *Rewe - Zentralfinanz eGet Rewe - Zentral AG p.Landwirtschaftskammer für das Saarland* (dalej jako *Rewe I*), ECR 1976, s. 1989; wyrok z dnia 16 grudnia 1976 r. w sprawie 45/76, *Comet BV v. Produktschap voor Siergewassen*, ECR 1976, s. 2043); chodzi tu o zasadę ekwiwalentności, zgodnie z którą krajowe reguły proceduralne nie mogą być mniej korzystne dla dochodzenia roszczeń opartych na prawie wspólnotowym niż dla podobnych roszczeń opartych na prawie krajowym oraz zasadę efektywności, według której krajowe reguły proceduralne nie mogą w praktyce czynić niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym dochodzenie roszczeń opartych na prawie wspólnotowym.

W świetle postanowień Dyrektywy 93/13 oraz wskazań dotyczących ich wykładni, wypracowanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, nie sposób przyjąć, że uznanie przez sąd klauzuli prorogacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne może nastąpić jedynie na zarzut pozwanego konsumenta. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul umownych wynika z samego prawa. Sąd krajowy ma zatem obowiązek w każdej konkretnej sprawie z udziałem konsumenta dokonać z urzędu oceny tych klauzul w zakresie, w jakim rzutują one na jego właściwość. Stosowanie w tych sprawach reguły odmiennej, przewidzianej w art. 202 k.p.c., czyniłoby korzystanie z ochrony prawnej przyznanej konsumentowi przez prawo wspólnotowe nadmiernie utrudnionym. Należy pamiętać, że obowiązkiem sądów jest interpretowanie prawa krajowego zgodnie z prawem wspólnotowym (zgodnie z brzmieniem i celem dyrektyw).

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą sytuacji, w której umowa przedsiębiorcy z konsumentem nie zawiera klauzuli prorogacyjnej, ale reguluje zawiązany między nimi stosunek prawny w sposób

umożliwiający przedsiębiorcy - bez indywidualnego uzgodnienia - pełną swobodę w zakresie wskazania miejsca płatności weksla, a w konsekwencji wybór dogodnego dla siebie sądu właściwego do rozpoznania ewentualnego sporu np. sądu działającego w pobliżu siedziby powodowego przedsiębiorcy, znacznie oddalonego od miejsca zamieszkania pozwanego konsumenta. Z ustaleń tego Sądu wynika bowiem, że deklaracja wekslowa, której treść nie była negocjowana indywidualnie, pozostawiała powodowi pełną swobodę w zakresie uzupełnienia weksla przez wskazanie miejsca jego płatności.

Nietrudno zauważyć, że taki sposób ukształtowania łączącego strony stosunku prawnego jest - w zakresie skutków odnoszących się do właściwości sądu - tożsamy z sytuacją, w której strony posłużyły się niedozwoloną klauzulą prorogacyjną. Jest on przy tym często wykorzystywany przez przedsiębiorców w stosunkach z konsumentami, co w rzeczywistości ogranicza możliwość rozpoznania sporów wynikających z tych stosunków przez sąd właściwy ze względu na miejsce zamieszkania konsumenta. Skoro postanowienia porozumienia wekslowego, kształtując treść umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, rzutują na właściwość sądu, to podlegają one w tym zakresie kontroli - w płaszczyźnie art. 385¹-385³ k.c. - przeprowadzanej przez sąd z urzędu. Przyjęcie odmiennego zapatrywania nie zapewniłoby efektywności prawu wspólnotowemu; przeciwnie, prowadziłoby do istotnego - niczym nieusprawiedliwionego - ograniczenia ochrony konsumenta w sprawach opartych na zobowiązaniu wekslowym.

Należy więc uznać, że również w rozważanym przypadku sąd zobowiązany jest urzędu dokonać oceny skuteczności powołania się przez przedsiębiorcę na podstawę właściwości miejscowej przewidzianej w art. 37¹ § 1 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.

4. Sygn. akt IV CSK 51/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko S. S. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 listopada 2017 r., skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 17 sierpnia 2016 r., sygn. akt III Ca (...),

oddala skargę kasacyjną;

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w G. adwokatowi S. S. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem wynagrodzenia kuratora ustanowionego w sprawie cywilnej dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego.

UZASADNIENIE

Bank (...) S.A. dochodził od pozwanego S. S. w postępowaniu nakazowym kwoty 55.391,61 zł z odsetkami. W sprawie ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratora, który wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Bank wywodził należność główną z umowy pożyczki z dnia 7 stycznia 2010 r. w wysokości 60 900 zł. W § 13 Regulaminu kredytowego stwierdzono, że kredytobiorca (pozwany) jest zobowiązany w okresie kredytowania informować Bank o każdej zmianie swoich danych osobowych, w szczególności o adresie dla korespondencji (korespondencje wysłaną na ostatni adres uważa się za doręczoną po 7 dniach od chwili wysłania). W § 18 regulaminu przyjęto, że kredytobiorca był zobowiązany informować Bank w formie pisemnej o każdej zmianie danych, które podał w celu prawidłowego wykonania przez Bank postanowień umowy. Bank wypowiedział umowę, a wypowiedzenie to wyszło pod adres, który wskazał pozwany w okresie obowiązywania umowy. Do dłużnika Bank skierował przedsądowe wezwanie do zapłaty. W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo było uzasadnione (art. 720 k.c.). Nieuzasadniony okazał się natomiast m.in. zarzut przedawnienia roszczenia. Bank wykazał stan zadłużenia pożyczkobiorcy. Powód dochował należytej staranności w doręczeniu pozwanemu wypowiedzenia umowy pożyczki. W świetle wspomnianego już § 13 Regulaminu, pożyczkobiorca jest zobowiązany informować Bank o każdej zmianie swoich danych osobowych, w szczególności o zmianie adresu do korespondencji. Według § 18 regulaminu kredytobiorca zobowiązany jest informować Bank w formie pisemnej o każdej zmianie danych, które podał w celu prawidłowego wykonania przez Bank umowy. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Sąd ten analizował przede wszystkim zarzut naruszenia art. 61 k.c. Za dopuszczalne uznał przyjęcie w § 13 ust. 2 regulaminu tzw. fikcji doręczenia korespondencji wysłanej na adres wskazany w umowie. Postanowienie to podlega ocenie co do ewentualnego naruszenia ogólnych zasad składania oświadczeń woli przez wskazany w regulaminie termin 7 dni, po upływie których wysłaną korespondencję uznaje się za doręczoną. Ten okres należy wydłużyć jeszcze o 7-dniowy czas awizowania przesyłki pod właściwym adresem. Pozwany akceptował postanowienia Regulaminu w tym zakresie. Wskazał on inny adres do doręczeń niż adres zameldowania, a powód nie miał innej możliwości przekazania pozwanemu swojego oświadczenia woli. Uznać zatem należy, że dopuszczalne było skorzystanie przez powoda z postanowień Regulaminu. Kurator nie kwestionował wysłania powodowi wypowiedzenia umowy zarówno na adres zameldowania, jak i na adres korespondencyjny (fakt ten wykazano w pozwie i w toku postępowania dowodowego). Powód zatem dochował należytej staranności w celu skutecznego złożenia pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu, a pozwany miał możliwość zapoznania się z jego treścią. W skardze kasacyjnej pozwanego podniesiono zarzuty naruszenia art. 61 k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.c., art. 365 k.p.c. w zw. z art. ...§ 2 k.p.c. Skarżący zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym pkt 1 wyroku Sądu drugiej instancji, w którym zasądzono od niego na rzecz powodowego Banku dochodzoną przez Bank kwotę. Skarżący domagał się uchylenia wyroku w części zaskarżonej i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z § 13 „Regulaminu kredytu i pożyczek”, kredytobiorca zobowiązany jest w okresie kredytowania informować Bank o każdej zmianie swoich danych osobowych, w szczególności o zmianie adresu do korespondencji. Korespondencje wysłaną pod ostatni adres wskazany do korespondencji uważa się za doręczoną po 7 dniach od daty jej wydania. W § 18 ust. 1 Regulaminu przewidziano, że kredytobiorca zobowiązany jest informować Bank w formie pisemnej o każdej zmianie danych, które podał w celu prawidłowego wykonania przez Bank postanowień umowy. Należy stwierdzić, że w rejestrze klauzul abuzywnych (art. 479⁴⁵ k.p.c.) brak postanowienia wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, a kwestionowanego w świetle art. 385¹ § 1 k.c. przez pozwanego pożyczkobiorcę. W skardze kasacyjnej podano natomiast wykaz postanowień wzorców umownych dotyczących tzw. fikcji doręczenia przesyłek konsumentom, a wśród nich kilka klauzul, które znajdowały się we wzorcach umownych kilku innych banków. Do spraw, w których przed wejściem w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (...) (Dz. U. z 2015 r., poz. 1634) wytoczono powództwo, stosuje się przepisy

dotychczasowe (art. 479³⁶ i n. k.p.c.; por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 21/16, nie publik.). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 (OSNC 2016, z. 4, poz. 40) stwierdzono, że prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści (o tożsamej treści), stosowanego przez danego przedsiębiorcę w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365, 366 k.p.c.). Natomiast prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienia wzorca za niedozwolone, także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.), nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej (tożsamego treściowo), stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365, 366 k.p.c. w zw. z art. 479⁴⁵ k.p.c.). W uchwale tej, którą SN w obecnym składzie podzieliła, określono przedmiotowe i podmiotowe granice skuteczności wyroku uznającego postanowienia wzorca za niedozwolone (art. 479⁴⁵ k.p.c.).

W tej sytuacji nie można podzielić stanowiska skarżącego, że bezzasadne okazało się przyjęcie, iż przepisy art. 365 k.p.c. w zw. z art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. mają zastosowanie w niniejszej sprawie i tworzą stan rozszerzonej prawomocności tych wyroków, w których stwierdzono, że stosowanie we wzorcu umownym klauzuli przewidującej tzw. fikcję doręczenia za niedozwolone.

2. Należy stwierdzić, że w skardze kasacyjnej skarżący nie wskazał żadnych okoliczności, które miałyby świadczyć o abuzywności klauzuli umownej przewidzianej w § 13 Regulaminu. Wskazuje jedynie ogólnie treść art. 385¹ k.c. Nie podważał także tych ocen tej klauzuli, które znalazły się już w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Chodziło mianowicie o wydłużenie de facto okresu awizowania przesyłek kierowanych przez Bank wobec kontrahentów, co może eliminować zarzut, że ma tu miejsce okres zbyt krótki na możliwość zapoznania się przez adwokata z treścią takich przesyłek (s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Wypadnie też stwierdzić, że dość zagadkowo brzmi zarzut skarżącego kontrahenta Banku, że wprawdzie Bank wysłał oświadczenie o wypowiedzeniu umowy na ostatni, znany mu adres pozwanego, jednakże „nie wykazał, aby pozwany mógł zapoznać się z jego treścią” (s. 6 skargi). W sprawie ustanowiono curatorem absentis właśnie z tego powodu, że nieznanne do chwili obecnej okazało się miejsce pobytu pozwanego pożyczkobiorcy. Można stąd wysnuć uzasadnione przypuszczenie, że sam pozwany nie jest w ogóle zainteresowany doręczaniem mu korespondencji z Banku dotyczącej m.in. pożyczki z 2010 r.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy uznał za bezpodstawne zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., art. 61 k.c. i art. 365 k.p.c. w zw. z art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. i oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Źródło: www.sn.pl oraz Pan Wojciech Krogulec – MRK w Częstochowie



Wybrane orzecznictwo sądów powszechnych

1. Sygn. akt XI C 808/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:
Przewodniczący: SSR Anna Malecka

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017 r. we Wrocławiu sprawy z powództwa W. W. przeciwko (...) S.A. z siedzibą we W. o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. na rzecz powoda W. W. kwotę 799,00 zł (siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 30 zł (trzydziestu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 28 kwietnia 2017 r. powód W. W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 799,99 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 15% rocznie licznymi od 18 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż dnia 11 maja 2016 r. zakupił u pozwanej laptopa marki A. (...)1 za kwotę 799,00 zł. W momencie zakupu powód nie uzyskał żadnych informacji dotyczących warunków gwarancji ani rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Przez pierwsze cztery miesiące z zakupionym produktem nie było żadnych problemów, natomiast w okresie od września do listopada 2016 r. laptop nie mógł być używany przez powoda ani członków jego rodziny z powodu wystąpienia usterki polegającej na niemożności połączenia się z internetem za pośrednictwem wi-fi. Powód trzykrotnie zgłaszał sprzedawcy związane z tym reklamacje, a ten za każdym razem miał dokonywać naprawy, jednak sytuacja nie ulegała poprawie. Strona pozwana zignorowała żądania wymiany sprzętu na nowy, jak również żądanie zwrotu ceny, nie wyjaśniając na jakich zasadach odmawia uznania reklamacji. Pozwana nie udzieliła także informacji w kwestii sposobu dokonywania naprawy ani tego kto ją wykonywał.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. zgłosiła zarzut bezzasadności powództwa, wnosząc o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania.

Strona pozwana zarzuciła, iż powód nie sprostował udowodnieniu, że sprzedany mu sprzęt komputerowy jest wadliwy, a w konsekwencji nie wykazał, że przysługiwały mu skuteczne wobec sprzedawcy uprawnienia z tytułu rękojmi za wady, w tym zwłaszcza uprawnienie do odstąpienia od umowy i żądanie zwrotu ceny. Pozwana zaznaczyła przy tym, że przed zgłoszeniem reklamacji z dnia 26 listopada 2016 r. W. W. korzystał z przysługującego mu prawa wyboru reżimu prawnego usunięcia wady rzeczy sprzedanej i trzykrotnie kierował żądania z tytułu udzielonej gwarancji. Z kolei (...) S.A. nie ma żadnego wpływu na przebieg napraw gwarancyjnych oraz ich skuteczność. Strona pozwana pośredniczy jedynie w przekazaniu sprzętu do serwisanta. Obecnie, jak wynika z informacji przekazanych przez autoryzowany serwis producenta, przedmiotowy laptop jest sprawny i gotowy do odbioru. W dalszej kolejności, pozwana podniosła, iż nie jest prawdą, że unikała wypowiedzenia się na jakich zasadach odmawia uznania reklamacji. Powód otrzymał jej merytoryczne stanowisko o odmowie uznania reklamacji wraz ze wskazaniem podstaw takiej decyzji, a także przedstawiono mu raporty z napraw, w których szczegółowo opisano przeprowadzone czynności naprawcze. Powód był również informowany o tym, kto serwisuje sprzęt (wszystkie naprawy realizował gwarant-Centrum (...)). Nieuzasadnione jest również roszczenie o odsetki umowne, gdyż strony nie uzgodniły odsetek za opóźnienie w płatności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 maja 2016 r. powód W. W. zakupił w sklepie (...) S.A. przy ulicy (...) we W. laptop marki A. (...)1 za cenę 799,00 zł. W momencie dokonywania zakupu powód otrzymał ustne informacje o dwuletnim okresie gwarancji, jednak nie zapoznano go ze szczegółowymi warunkami jej realizacji ani nie przekazano mu dokumentu gwarancyjnego. Zakupione urządzenie powód podarował swojemu dziewięcioletniemu synowi w dniu 1 czerwca 2016 r. z okazji dnia dziecka. Początkowo laptop był używany rzadko i przez pierwsze cztery miesiące działał poprawnie. Problemy pojawiły pod koniec sierpnia, kiedy to awarii uległa karta sieciowa, w wyniku czego niemożliwym stało się połączenie z internetem za pośrednictwem wi-fi. Laptop nie ma natomiast innej opcji łączenia z internetem.

dowód: 1. faktura VAT k. 14,

2. przesłuchanie powoda W. W. - protokół z rozprawy z dnia 4.07.2017 r., 00:07-00:39, k. 68-69./

Po wykryciu usterki W. W. w dniu 3 września 2016 r., zgłosił się do sprzedawcy celem złożenia reklamacji, żądając naprawy urządzenia; powód nie domagał się przy tym naprawy w oparciu o gwarancję, nie był też pytany o to, czy domaga się usunięcia usterki w oparciu o uprawnienia z tytułu rękojmi sprzedawcy, czy z tytułu gwarancji producenta. Pracownik sklepu sporządził dokument Zgłoszenie reklamacyjne, w którym w rubryce rodzaj zgłoszenia wpisano reklamację gwarancyjną. W. W. nie zapoznała się szczegółowo z treścią Zgłoszenia reklamacyjnego, będąc przekonany, że tak drobną sprawą powinien zająć się sklep, nie producent.

Reklamacja powoda została uwzględniona i sprzęt poddano naprawie w wyniku której wymieniono wadliwą płytę główną, zainstalowano system operacyjny oraz wyczyszczono sprzęt. Po telefonicznym zawiadomieniu, że laptop jest już sprawny powód odebrał urządzenie z siedziby sprzedawcy.

Po kilku dniach od odbioru urządzenia karta sieciowa ponownie przestała działać prawidłowo i połączenie z internetem stało się niemożliwe. Wobec tego, dnia 1 października 2016 r., W. W. ponownie udał się do sklepu (...) S.A. informując o wystąpieniu identycznej wady jak przy poprzedniej reklamacji. Domagał się przy tym zwrotu kwoty uiszczonej tytułem ceny. Żądanie to nie zostało uwzględnione i komputer ponownie przekazano do naprawy. Po przeprowadzonych czynnościach naprawczych polegających m.in. na wymianie płyty głównej wraz z anteną wi-fi, W. W. odebrał laptopa, jednak już 25 października 2016 r. po raz trzeci zgłosił przedstawicielowi pozwanej tą samą usterkę. Tak jak ostatnim razem, zwrócił się o zwrot gotówki, jednak komputer kolejny raz został oddany do naprawy. W serwisie dokonano jedynie wyczyszczenia sprzętu oraz reinstalacji systemu operacyjnego.

Przy wszystkich trzech reklamacjach formularz zgłoszenia wypełniał pracownik sklepu. W. W. składał swoje żądania i oświadczenia w formie ustnej i nie kontrolował w jaki sposób są one formułowane na piśmie przez przedstawiciela spółki (...) S.A. Nie deklarował wybrania gwarancji, nie były mu znane warunki gwarancji, w szczególności czy może się domagać wymiany sprzętu na nowy.

dowód: 1. przesłuchanie powoda W. W. - protokół z rozprawy z dnia 4.07.2017 r., 00:07-00:39, k. 68-69,

2. zgłoszenia reklamacji k. 15-17,

3. raporty naprawy k. 21-23./

W. W. wobec zgłoszonego roszczenia o zwrot pieniędzy oraz wątpliwości co do skuteczności dokonanej naprawy polegającej wyłącznie na wyczyszczeniu sprzętu oraz reinstalacji systemu operacyjnego, nie odebrał laptopa ze sklepu. Zamiast tego, w dniu 26 listopada 2016 r., złożył kolejną reklamację, w której domagał się wymiany sprzętu na nowy lub zwrotu pieniędzy. W odpowiedzi (...) S.A. wskazała, że odmawia uwzględnienia powyższych żądań, gdyż laptop jest sprawny i spełnia wszystkie normy producenta, zatem powód może bez przeszkód odebrać komputer i korzystać z niego zgodnie z jego przeznaczeniem.

/dowód: 1. zgłoszenia reklamacji k. 18-19,

2. korespondencja stron k. 26-34./

W dniu 12 stycznia 2017 r. W. W. wystosował do (...) S.A. ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym powołał się na wadliwość zakupionego produktu, wskazując jednocześnie, że przedmiotowy laptop był reklamowany kilkakrotnie z powodu awarii tego samego elementu wyposażenia. Pomimo wielu pism kwota zapłacona tytułem ceny nie została powodowi zwrócona. Ponadto, w piśmie podniesiono, że (...) S.A. nie informował o sposobie przeprowadzenia reklamacji oraz o zasadach gwarancji. Jednocześnie spółka unikała wypowiedzenia się w kwestii odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Tym samym, powód zażądał zapłaty należności w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo to zostało odebrane przez pozwaną w dniu 18 stycznia 2017 r. Dodatkowo, dla zwiększenia skuteczności wystosowanych żądań, powód w dniu 8 lutego 2017 r. złożył kolejną reklamację z tytułu rękojmi sprzedaży. Powołał się przy tym na istniejące w dalszym ciągu uszkodzenie laptopa i podtrzymał roszczenie sformułowane w piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r.

W odpowiedzi udzielonej pismem datowanym na dzień 10 lutego 2017 r. (...) S.A. podała, że nie uwzględnia stanowiska powoda. Strona pozwana powtórzyła wcześniejsze twierdzenia, zgodnie z

którymi urządzenie jest sprawne i spełnia wszystkie normy producenta. Ponadto, wezwwała W. W. do odebrania laptopa w terminie 7 dni od otrzymania pisma, gdyż zajmuje ceną powierzchnię sklepu oraz naraża spółkę na koszty związane z przechowywaniem go w należytych warunkach. W przypadku zignorowania wezwania powód zostanie obciążony kosztami magazynowania.

/dowód: 1. ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 24,

2. zgłoszenie reklamacji k. 20,

3. zwrotne potwierdzenie odbioru k. 25,

4. pismo (...) S.A. z dnia 10 lutego 2017 r. k. 26./

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl przepisu art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmią). Z kolei w art. 556¹ k.c. zawarte jest ogólne zdefiniowanie pojęcia wady fizycznej i wskazanie typowych przypadków, w których wada taka występuje. Artykuł ten wyznacza przedmiotowy zakres odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Zgodnie z punktem pierwszym paragrafu pierwszego przywołanego artykułu, wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które tego rodzaju rzecz powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony lub wynikający z okoliczności lub przeznaczenia. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że poprawnie działająca karta sieciowa umożliwiająca nawiązanie połączenia z siecią wi-fi, stanowi właściwość, jaką współcześnie powinien mieć każdy sprzęt komputerowy, aby realizować jedno z podstawowych przeznaczeń, jakim jest możliwość łączenia z internetem. Możliwość nieprzerwanego i nieproblematicznego łączenia się z siecią www służyć może przy tym nie tylko prowadzeniu korespondencji elektronicznej, wyszukiwaniu wiadomości czy rozrywce, lecz jest obecnie jedyną drogą aktualizowania oprogramowania sprzętu, ponieważ producenci programów operacyjnych i innych nie przesyłają już klientom nośników umożliwiających zainstalowanie nowych wersji oprogramowania lub usunięciu błędów starszych wersji.

Dlatego też usterkę, która powstała w laptopie marki A. należy uznać za istotną wadę fizyczną rzeczy sprzedanej.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie zaprzeczała, że zakupione przez powoda urządzenie doznało kilkukrotnych awarii tego samego elementu wyposażenia tj. karty sieciowej. Sporny natomiast pozostawał zakres odpowiedzialności (...) S.A. za wystąpienie opisanej wady oraz odpowiadająca mu sfera uprawnień kupującego. Rozważając wspomnianą kwestię niezbędne jest również rozstrzygnięcie który reżim odpowiedzialności: z tytułu rękojmi czy gwarancji – winien znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie.

Stosownie do brzmienia art. 560 § 1 i § 4 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący nie może jednak odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Alternatywnym sposobem dochodzenia roszczeń z tytułu wad rzeczy sprzedanej jest gwarancja przy sprzedaży. Udzielenie gwarancji następuje przez złożenie oświadczenia gwarancyjnego, które określa obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych w tym oświadczeniu. Oświadczenie to powinno być sformułowane w sposób jasny i zrozumiały, a także powinno zawierać podstawowe informacje potrzebne do wykonywania uprawnień z gwarancji, w szczególności nazwę i adres gwaranta, czas trwania i terytorialny zasięg ochrony gwarancyjnej, a także, co istotne, uprawnienia przysługujące w razie stwierdzenia wady. Dodatkowo, w oświadczeniu gwarancyjnym powinno być zawarte stwierdzenie, że gwarancja nie wyłącza, nie ogranicza ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z przepisów o rękojmi. W myśl art. 579 k.c. § 1 i § 2 k.c. kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie od

uprawnień wynikających z gwarancji, zaś wykonanie uprawnień z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że W. W. nie otrzymał żadnego dokumentu gwarancyjnego, a także nie udzielono mu informacji, które wskazywałyby na uprawnienia przysługujące mu w razie stwierdzenia zaistnienia wady, ani też nie objaśniono mu dokładnych warunków jej realizacji. Przy dokonywaniu zakupu laptopa przedstawiciel (...) S.A. ograniczył się jedynie do ustnego wskazania, że gwarancja przysługuje przez okres dwóch lat. W tych okolicznościach nie jest możliwe ustalenie zakresu udzielonej powodowi gwarancji, bowiem jej treść nie została określona w sposób jasny, precyzyjny i wyczerpujący. Wobec tego gwarant mógł w zasadzie dowolnie określać własne obowiązki i odpowiadające im uprawnienia kupującego, stosownie do charakteru zaistniałej usterki.

Fakt udzielenia gwarancji producenta oraz jej zakres nie zostały także w żaden sposób dowiedzione w niniejszym postępowaniu (art. 6 k.c.), toteż w ocenie sądu nieuprawnione jest powoływanie się na korzystanie przez powoda z gwarancji, skoro nie jest wiadomym, czy żądania wysuwane przez powoda (zwrot gotówki w zgłoszeniu z dnia 1 października 2016 r. i z dnia 25 października 2016 r.) mieściły się w ramach uprawnień przewidzianych gwarancją. Uznać więc należy, że gwarancja producenta nie obejmowała uprawnień do żądania zwrotu ceny, dlatego zarówno zgłoszenie z dnia 1 października 2016 r., jak i z dnia 25 października 2016 r. winno bezwzględnie być potraktowane jako zgłoszenie oparte na uprawnieniach wynikających z rękojmi.

Wobec nierzetelnego określenia praw i obowiązków stron gwarancji, warto zważyć na treść art. 577 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli została udzielona gwarancja co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, o ile wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w oświadczeniu gwarancyjnym. Z tego wynika, że jeżeli uprawnienie do zwrotu kwoty uiszczonej tytułem ceny nie wynika wprost z treści gwarancji, uprawnienie to nie będzie możliwe do zrealizowania w ramach udzielonej gwarancji. Nie zmienia to faktu, że żądanie zwrotu pieniędzy będzie w dalszym ciągu przysługiwało w ramach odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady.

Podczas składania pierwszej reklamacji w dniu 3 września 2016 r. powód nie wskazał wprost, który reżim odpowiedzialności sprzedawcy wybiera. Zaznaczył jedynie, iż domaga się naprawy laptopa. Przedstawiciel pozwanej zakwalifikował powyższe żądanie jako realizację uprawnień z tytułu gwarancji, a nie rękojmi. O ile takie uznanie w stosunku do pierwszej reklamacji można, w świetle przywołanego art. 577 § 3 k.c., uznać za uzasadnione, o tyle w przypadku kolejnych zgłoszeń reklamacyjnych nie było to możliwe. Przy drugiej reklamacji z dnia 1 października 2016 r. W. W. wyraźnie oświadczył, że żąda zwrotu pieniędzy. Tym samym wybrał realizację uprawnień przysługujących mu tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej i odstąpił od umowy sprzedaży sprzętu komputerowego. Faktu tego nie zmienia wpisanie w formularzu zgłoszenia reklamacji przez pracownika pozwanej spółki wzmianki o „reklamacji gwarancyjnej”. Należy zważyć, że żądanie zostało złożone ustnie, a formularz zgłoszenia stanowi wyłącznie potwierdzenie dokonania tej czynności i w żadnym razie nie może zastępować treści oświadczenia powoda. Zgłoszenie reklamacji sporządzane jest w celach porządkowych, ma służyć samemu sprzedawcy, jak i kupującemu (stanowi potwierdzenie przekazania rzecz sprzedawcy), ewentualnie także serwisantowi, nie może być natomiast przeciwstawiane wypowiedziom kupującego, w sytuacji, gdy okoliczności sprawy rozważane łącznie z obowiązującymi przepisami wskazują, że powód już w dniu 1 października 2016 r. odstąpił od umowy. Podkreślenia wymaga, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy może być złożone w sposób konkludentny (dorozumiany). Stosownie do art. 60 k.c. wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia tę wolę w sposób dostateczny. Oznacza to, że kupujący nie ma obowiązku posłużenia się słowami ustawy, powołując się wprost na rękojmię i odstąpienie od umowy. O zamiarze wywołania takiego skutku świadczy również późniejsza odmowa odebrania komputera przez powoda i konsekwentne żądanie zwrotu pieniędzy. Zważyć należy, że odstąpienie od umowy jest prawem

podmiotowym umożliwiającym jednostronne zniweczenie stosunku prawnego, bez względu na wolę i zgodę drugiej strony.

W ocenie sądu odstąpienie W. W. od umowy sprzedaży i żądanie zwrotu ceny było uzasadnione. Nie mogło umknąć uwadze sądu, że przedmiotowy laptop rzecz był już dwukrotnie nieskutecznie naprawiany. Zaledwie po kilku dniach po dokonaniu każdej z napraw ponownemu uszkodzeniu ulegał dokładnie ten sam element wyposażenia komputera. W tym kontekście całkowicie słuszne wydają się obawy powoda, że również kolejna naprawa nie przyniesie rozwiązania problemu, tym bardziej, że czynności naprawcze przeprowadzone zostały w mniejszym zakresie niż poprzednio (dokonano jedynie reinstalacji systemu operacyjnego i wyczyszczono urządzenie). Nie do zaakceptowania byłaby sytuacja, w której rzecz naprawiana raz za razem, gdyż pozbawia to powoda realnej możliwości korzystania z urządzenia będącego jego własnością. Powtarzająca się usterka karty sieciowej wiąże się z brakiem pewności w korzystaniu z zaawansowanego sprzętu elektronicznego oraz z koniecznością liczenia się z potrzebą częstego zawożenia i odbierania urządzenia z punktu napraw. Nie mogło umknąć uwadze sądu, że również raporty napraw (k. 21-23 i 48) zostały sporządzone w sposób niedbały. Wskazane w nich daty nie odpowiadają rzeczywistym terminom składania reklamacji i reperacji sprzętu (data przybycia wskazywana jest na dzień: 9 sierpnia 2016 r., 11 sierpnia 2016 r., 10 kwietnia 2016 r., podczas gdy bezspornym jest, że pierwsze zgłoszenie usterki miało miejsce we wrześniu 2016 r.), w związku z czym zorientowanie się jakie czynności zostały wykonane podczas poszczególnych napraw jest wysoce problematyczne. Przyporządkowanie konkretnego raportu naprawy do zgłoszenia reklamacyjnego było możliwe tylko dzięki zeznaniom powoda złożonym w toku przewodu sądowego.

Ponadto stwierdzić należy, że wada fizyczna miała charakter istotny. Obecnie jedną z podstawowych funkcji sprzętu komputerowego jest możliwość łączenia się z internetem. Narzędzie to jest niezbędne w pracy, w nauce, powszechnie wykorzystuje się je także w celach rozrywkowych. Laptop marki A. zakupiony przez powoda nie miał innej opcji podłączenia internetu jak tylko za pomocą sieci wi-fi. Uszkodzenie karty sieciowej uniemożliwiało zatem korzystanie z rzeczy zgodnie z celem umowy, pozbawiając urządzenie właściwości wynikającej z jego podstawowego przeznaczenia. Podkreślenia wymaga, że przy rozważeniu istotności wady należy mieć także na względzie subiektywną ocenę z punktu widzenia kupującego. W. W. konsekwentnie twierdził, że laptop został zakupiony jako prezent dla jego syna, który miał wykorzystywać go do edukacji i zabawy. Do tego typu celów bez wątpienia niezbędny jest dostęp do internetu, stanowiącego źródło informacji o otaczającym świecie, jak również umożliwiającym korzystanie z gier i aplikacji o charakterze edukacyjnym i rozrywkowym.

Zgodnie z art. 556² k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Strona pozwana również nie kwestionowała, że awaria zgłaszana przez W. W. jest następstwem wadliwości, które istniały w chwili wydania towaru.

W myśl art. 568 § 1 k.c. sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przez upływem dwóch lat od dnia wydania rzeczy kupującemu. W przedmiotowej sprawie laptop został przekazany powodowi 11 maja 2016 r., zaś wykrycie wady nastąpiło w sierpniu tego samego roku. Z pierwszą reklamacją kupujący zwrócił się 3 września 2016 r., natomiast oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone zostało 1 października tegoż roku. Bez wątpienia określony ustawowo termin do dochodzenia roszczeń z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej został zachowany.

W związku z powyższym należy uznać odstąpienie od umowy sprzedaży dokonane przez powoda W. W. za prawidłowe. Skuteczność złożonego oświadczenia woli prowadzi do upadku umowy z mocą wsteczną.

Zgodnie z przepisem art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Powód zwrócił zakupiony komputer, a zatem strona pozwana winna zwrócić powodowi uiszczoną przez niego cenę.

Powód był uprawniony do dochodzenia, w myśl art. 481 § 1 k.c. odsetek za czas opóźnienia spełnienia świadczenia pieniężnego. Legitymacja do żądania odsetek istnieje bez względu na to, czy powód poniósł w związku z opóźnieniem strony pozwanej szkodę i czy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które strona pozwana ponosi odpowiedzialność. Wbrew żądaniu powoda zawartym w pozwie, stwierdzić należy, że strony nie uzgodniły odsetek umownych w razie niewywiązania się ze wzajemnych należności. Z tych względów, stosownie do brzmienia art. 481 § 2 k.c., w niniejszej sprawie powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie, jako że stopa tych odsetek nie była z góry oznaczona. Nie zasługuje więc na uwzględnienie żądania zapłaty odsetek umownych w wysokości 15% w skali roku.

W przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód w piśmie z dnia 12 stycznia 2017 r. wezwał stronę pozwaną do zwrotu ceny w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania (k. 24). Sąd, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, uznał za udowodnione, iż w dniu 18 stycznia 2017 r. pismo to zostało doręczone do siedziby (...) S.A. W ocenie Sądu wysoce nieprawdopodobnym jest, aby w styczniu 2017 r. powód wysłał reklamację z dnia 26 października 2017 r. oraz treść maili, na które przedstawiciele pozwanej udzielili odpowiedzi i z której treścią zostali zapoznani. Ponadto, data doręczenia odpowiada dacie sporządzenia pisma tj. 12 stycznia 2017 r. Zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego powód przekazał list na pocztę w ciągu kilku dni, zaś powszechnie znana szybkość doręczania przesyłek przez operatora pocztowego wskazuje, że doręczenie dnia 18 stycznia jawi się jako realne i racjonalne. Powód poświadczył wysuwane w tym zakresie twierdzenia wiarygodnym zwrotnym potwierdzeniem odbioru, zaś pozwana w żaden sposób nie udowodniła, że 18 stycznia 2017 r. nie otrzymała wezwania do zapłaty. Z tych względów sąd przyjął, iż we wskazanej dacie otrzymała pismo powoda z dnia 12 stycznia 2017 r. Z tego wynika, że ostatnim dniem, w którym pozwana mogła zadośćuczynić wezwaniu powoda był 1 lutego 2017 r., stąd odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodowi od dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd oddalił żądanie zasądzenia odsetek za okres od dnia 18 stycznia 2017 r. do dnia 1 lutego 2017 r. oraz oddalił żądanie zasądzenia odsetek umownych, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym, sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Sąd zważył, że żądana przez powoda kwota w całości została na jego rzecz zasądzona. Co do zasady uzasadnione było również żądanie odsetek. Sąd uznał, że wskazanie odsetek umownych zamiast ustawowych, a także błędne oznaczenie początkowego terminu ich naliczania wynikało ze niewielkiego obycia prawnego powoda, który występował w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika. Ponadto, termin początkowy zasądzonych odsetek za opóźnienie (2 lutego 2017 r.) zbliżony jest do żądania powoda w tym zakresie (18 stycznia 2017 r.). Poniesione przez powoda koszty procesu stanowi kwota 30 zł uiszczona na podstawie art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych tytułem opłaty sądowej od pozwu.

Z tych względów sąd orzekł jak w wyroku.

2. Sygn. akt I C 447/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Myśliwiec

po rozpoznaniu 08 grudnia 2016 r. w J. przy udziale sprawy z powództwa M. B. i K. G. przeciwko (...)

Sp. z o.o. w Z. o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w Z. na rzecz powodów M. B. i K. G. solidarnie kwotę 3385 zł (trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Sp. z o.o. w Z.:

na rzecz powodów M. B. i K. G. solidarnie kwotę 100 zł (sto złotych), tytułem zwrotu kosztów postępowania,

na rzecz powódki M. B. kwotę 354,38 zł (trzysta pięćdziesiąt cztery 38/100), tytułem zwrotu kosztów osobistego stawiennictwa powódki.

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. i K. G. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz solidarnie od pozwanego (...) sp. z o.o. w Z. kwoty 3.385zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24. 12. 2015r do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. Powodowie wnieśli o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 22 listopada 2015r kupili od pozwanego samochód marki F. (...)6 16v o numerze Vin (...) za kwotę 5000zł. Oferta sprzedaży samochodu znajdowała się internetowym serwisie ogłoszeń (...). Zarówno z ogłoszenia jak i z rozmów ze sprzedawcą wynikało, że samochód jest w idealnym stanie. Już w następnym dniu po zakupie okazało się jednak, że samochód ma wiele wad między innymi falowanie silnika na niskich obrotach, niewłaściwa praca prędkościomierza, niesprawne zapięcie pasów bezpieczeństwa po stronie pasażera, niesprawna funkcja otwierania kłapy bagażnika przyciskiem wewnątrz samochodu. W kolejnych dniach ujawniły się następne wady jak niesprawna wycieraczka oraz spryskiwacz tylnej szyby, a także brak ogrzewania przedniej szyby. Po kontroli pojazdu w serwisie okazało się również, że niesprawny jest centralny zamek, a przyczyną tego nie jest dorobiony klucz który jak twierdził pozwany wystarczy zakodować, a ponadto brak ogrzewania siedzeń. Stwierdzono dalsze wady jak nieszczelności skrzyni biegów, wadliwa praca łożyska skrzyni, pęknięcie i nadmierna korozja ramy przedniego zawieszenia po stronie prawej, brak (...), awaria poduszek bezpieczeństwa, niesprawna regulacja świateł przednich samochodu. Dodatkowo po wymianie filtrów i oleju silnikowego okazało się, że dochodzi do spalania oleju co kwalifikuje silnik do generalnego remontu. Powód K. G. telefonicznie poinformował P. O. – prezesa pozwanej spółki o powyższych wadach w dniu 12 grudnia 2015r ale pozwany powiedział że mógł sobie samochód oglądać przed zakupem i że teraz to już go nie interesuje. Gdy powód zasugerował że w takim razie wystąpi na drogę sądową pozwany oświadczył że musi się skonsultować i że do powoda oddzwoni. Pozwany jednak nie oddzwonił do powoda ani też nie odbierał od niego telefonów. Powód w dniu 22 grudnia 2015r wysłał do pozwanego za zawrotnym potwierdzeniem odbioru pismo reklamacyjne z tytułu rękojmi z żądaniem obniżenia ceny i wskazaniem kwoty o jaką żąda obniżenia ceny. Na to wezwanie pozwany w ogóle nie odpowiedział, co zdaniem powoda oznacza uznanie zgłoszonego żądania obniżenia ceny i rodzi po stronie pozwanego zgodnie treścią art. 561⁵k obowiązek zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Sąd wydał w niniejszej sprawie nakaz w postępowaniu upominawczym od którego sprzeciw wniosła pozwana spółka reprezentowana przez Prezesa Zarządu P. O..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zgłosił zarzut z art. 557§1kc podnosząc, że sprzedawca jest zwolniony z odpowiedzialności z tytułu rękojmi jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Pozwany przyznał, że sprzedał powodowi samochód o którym mowa w pozwie za kwotę 5000zł – przyznał też że ogłosił w serwisie (...) o sprzedaży samochodu ale takie ogłoszenie jego zdaniem nie jest ofertą lecz zaproszeniem do zawarcia umowy. Zaprzeczył by zapewniał o idealnym stanie pojazdu, który był samochodem kilkunastoletnim z dużym przebiegiem. Pozwany potwierdził, że powód dzwonił do niego po zakupie samochodu i straszył go że jeśli nie uzna jego roszczeń to pójdzie do Sądu. Pozwany stwierdził, że powód nie potrafił mu wskazać ukrytej wady samochodu. Pozwany wskazał, że powodowie dwukrotnie oglądali samochód w dniu 21 listopada oraz dzień później w dniu jego zakupu - powodowie oglądali samochód w firmie pozwanego w garażu umożliwiającym również obejrzenie podwozia silnika i skrzyni biegów które powód wnikliwie oglądał. Zdaniem pozwanego powód wiedział że szyba przednia nie jest podgrzewana bowiem była wymieniana

– wiedział też o innych wadach jak awaria poduszki powietrznej i innych dotyczących wyposażenia bowiem powodowie samochód oglądali dokładnie- skoro powodowie widzieli w jakim stanie jest auto to nie mogą się powoływać na treść ogłoszenia. Powodowie sprawdzali też grubość powłoki lakierniczej i wiedzieli, że auto było malowane. Pozwany zarzucił, że samochód jest kilkunastoletni z przebiegiem niespełna 200.000 km i w czasie eksploatacji wszystko mogło się w nim zepsuć – w szczególności kiedy używała go powódka M. B. , która od dwóch lat jak sam powód mówił nie miała samochodu. Pozwany stwierdził, że w żaden sposób nie utrudniał powodom sprawdzenia samochodu a wręcz zachęcał ich do wizyty na stacji diagnostycznej przed zakupem. W ocenie pozwanego powództwo jest bezzasadne bowiem powodowie znali wady samochodu zaś zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1981r ((...) 31/81) „kupno rzeczy używanej zawsze pociąga niebezpieczeństwo że rzecz nie odpowiada oczekiwaniom. Upływ czasu i używanie rzeczy nawet zgodnie z jej przeznaczeniem mogą mieć wpływ na powstanie wad rzeczy przy czym ich stopień może być różny.”

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt, że pozwana spółka w ramach swej działalności zajmuje się między innymi handlem samochodami co zostało przyznane przez pozwanego i wynika również z przedmiotu działalności pozwanej spółki uwidocznionego w KRS (...). Poza sporem pozostaje również fakt, że powodowie zakupili w dniu 22 listopada 2015r u pozwanego samochód osobowy marki F. (...)6 16v o numerze Vin (...) za cenę pięć tysięcy złotych-fakt przyznany przez pozwanego , faktura zakupu nr (...) z 22.11.2015r - k 8.

Powodowie uznali po zakupie i po rozpoczęciu eksploatacji samochodu, że samochód ma wiele wad, i chcieli tę kwestię wyjaśnić z prezesem pozwanej firmy. W ramach rozmowy telefonicznej która miała miejsce około połowy grudnia 2015 r nie udało się jednak stronom osiągnąć żadnego porozumienia co do rozwiązania zaistniałej sytuacji. W dniu 22 grudnia powodowie złożyli pisemną reklamację (w formie przesyłki poleconej) zgłaszając wady fizyczne które zostały ujawnione w dniach 23 listopad - 10 grudnia 2015r i zażądali obniżenia ceny nabytej rzeczy o kwotę 3385zł - na taką kwotę oszacowano koszty niezbędnej naprawy pojazdu. Pismo powyższe zostało odebrane przez pozwanego spółkę (...) sp. z o.o. w Z. w dniu 24 grudnia 2015r a odbiór przesyłki potwierdził osobiście prezes spółki P. O. (kopia reklamacji- k 9 , kopia dowodu nadania i odbioru pisma k 10-11)

Po otrzymaniu powyższego pisma pozwany w ogóle nie odpowiedział na reklamację ani w żaden inny sposób nie kontaktował się z powodami.(fakt przyznany przez pozwanego)

W ocenie sądu biorąc pod uwagę stan faktyczny sprawy który w zakresie istotnych faktów ustalonych w oparciu o powołane wyżej dowody nie budzi wątpliwości oraz mając na uwadze treść przepisów regulujących odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady w stosunku do kupującego będącego konsumentem roszczenie powodów jest w pełni zasadne.

Zauważyć należy, że roszczenie zgłoszone przez powodów należy do katalogu roszczeń o których mowa w art 560kc.

Zgodnie z treścią art 561⁵kc jeżeli kupujący będący konsumentem złożył oświadczenie o obniżeniu ceny określając kwotę o którą cena ma być obniżona a sprzedawca nie ustosunkował się do tego żądania w terminie czternastu dni uważa się że żądanie to uznał za uzasadnione. W ocenie sądu brzmienie przepisu nie budzi najmniejszych wątpliwości - brak reakcji sprzedawcy w określonym ustawą terminie zrównany został przez ustawodawcę z uznaniem przez sprzedawcę żądania kupującego.

Skoro przepis powyższy przewiduje taką sankcję za milczenie sprzedawcy to powoływanie się na etapie niniejszego postępowania przez sprzedawcę na ograniczenia jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi należy uznać za niedopuszczalne i sprzeczne z treścią art 561⁵kc, a podnoszone przez pozwanego okoliczności mające wskazywać na to, że powodowie zostali przez niego poinformowani o większości wad pojazdu pozostają w sytuacji nie udzielenia przez sprzedawcę odpowiedzi na pisemne żądanie obniżenia ceny ze wskazaniem jej kwoty bez znaczenia. Sprzedawca miał 14 dni na to by ustosunkować się do żądania kupujących i oczywiście mógł się z ich żądaniami nie godzić a wtedy w ewentualnym

sporze sądowym mógłby powoływać się zarówno na okoliczności ograniczające jego odpowiedzialność z tytułu rękojmi jak i kwestionować wysokość żądania obniżenia ceny przez kupujących – wszystkie te kwestie mogłyby być wówczas przedmiotem postępowania dowodowego. W literaturze przedmiotu podnosi się, że bezskuteczny upływ terminu określonego w art. 561⁵kc prowadzi do swoistej prekluzji zarzutu braku odpowiedzialności sprzedawcy za zgłoszoną wadliwość rzeczy- co oznacza, że sprzedawca po upływie tego terminu nie może uchylić się od odpowiedzialności z tytułu rękojmi. (komentarz do kodeksu cywilnego pod redakcją Kaczmarek – Templin- 2014r, wyd.1/J R. Antonik).

W sytuacji kiedy sprzedawca nie dopełnił obowiązku ustosunkowania się do żądania konsumenta, konsekwencje takiego stanu rzeczy są przesądzone bezpośrednio przez powołaną wyżej normę art. 561⁵ kc, co w świetle stanu faktycznego niniejszej sprawy skutkuje uwzględnieniem w całości żądania pozwu – o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

W związku z wynikiem procesu koszty postępowania obciążają pozwanego w myśl art 98§1 i 2 kpc. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę solidarnie na rzecz obojga powodów składa się zwrot opłaty sądowej od pozwu oraz na rzecz powódki M. B. zgodnie ze zgłoszonym w tym przedmiocie żądaniem zwrot kosztów jej stawiennictwa w sądzie na łączną kwotę 354,38zł (dwie rozprawy - 106 km z miejsca zamieszkania powódki do siedziby sądu -co daje łącznie 424km x 0,8358zł za 1 km).

3. Sygn. akt I C 766/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 października 2016 r. w K. sprawy z powództwa W. O. (1) przeciwko M. W. o zapłatę

I zasądza od pozwanego M. W. na rzecz powódki W. O. (1) kwotę 489,55 zł (czterysta osiemdziesiąt dziewięć 55/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25.04.2016 r. do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego M. W. na rzecz powódki W. O. (1) kwotę 167,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 120,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powódka W. O. (1) wystąpiła z powództwem o zasądzenie od pozwanego M. W. kwoty 489,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 180,00 zł oraz kosztów udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podała, że 12 lutego 2015 r. kupiła u pozwanego buty sportowe marki A. (...) Men, za które zapłaciła 349,00 zł oraz 10,00 zł za koszt przesyłki. Powódka podała dalej, że po zaledwie 3 miesiącach używania, w obuwiu ujawniły się wady – przetarł się materiał wierzchni i buty popękały z boku. Powódka wyjaśniła, że w dniu 10 lipca 2015 r. złożyła zgłoszenie reklamacyjne i odesłała wadliwe obuwie do pozwanego, na co otrzymała odpowiedź o nieuwzględnieniu reklamacji. Po tym, powódka skierowała kolejne pismo odpierając zarzuty dotyczące rzekomego niewłaściwego użytkowania obuwia, a ponadto zleciła wykonanie ekspertyzy Instytutowi (...) o/ K., za którą zapłaciła 130,55 zł. Powódka wskazała, że w opinii tej stwierdzono niewłaściwą jakość zastosowanych materiałów w zakresie odporności na wielokrotne zginanie i rozciąganie. Po przesłaniu tej opinii ponownie wystąpiła do pozwanego o zadośćuczynienie jej żądaniom, a wobec braku reakcji odstąpiła od umowy i zażądała zwrot poniesionych przez siebie kosztów, na które składają się: 359,00 zł – zwrot ceny zakupu i przesyłki wadliwych butów, 130,55 zł – zwrot kosztów opinii.

Pozwany M. W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że konsumentka złożyła reklamację zakupionego obuwia pismem z 10 lipca 2015 r., które wpłynęło do sprzedawcy w dniu 14 lipca 2015 r. i odpowiedź na powyższą reklamację otrzymała pismem z 23 lipca 2015 r. wraz opinią rzeczoznawcy datowaną na 17 lipca 2015 r. Zdaniem pozwanego dalsze pisma konsumentki nie mogą wywołać skutków prawnych, gdyż polskie prawo nie zna instytucji „odwołania od reklamacji” i skoro przedsiębiorca raz udzielił merytorycznej odpowiedzi na reklamację w terminie 14 dni, to nie był zobowiązany do dalszego udzielania wyjaśnień kupującemu. Według pozwanego reklamowane obuwie zostało wyprane mechanicznie - takie zachowanie było niezgodne z zaleceniem producenta obuwia i doprowadziło do osłabienia zastosowanej tkaniny. W ocenie pozwanego przyczyną powstania wady było zachowanie powódki, która postępując niezgodnie z zaleceniami producenta, doprowadziła do uszkodzenia produktu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka W. O. (1) kupiła w dniu 12 lutego 2015 r. u pozwanego M. W. buty do tenisa A. G. R. 5 Men za cenę 349,00 zł. Koszt opłaty za przesyłkę wyniósł 10,00 zł.

/dowód: paragon VAT z 12.02.2015 r. – k – 8/

Po kilkumiesięcznym używaniu wystąpiła wada obuwia w postaci całkowitego uszkodzenia dzianiny siateczkowej w części przyszwyci od strony wewnętrznej i zewnętrznej w miejscu łączenia z tworzywowymi elementami na linii zginania i uszkodzenie zielonego tworzywa w części przyszwyci od strony zewnętrznej i wewnętrznej na linii zginania.

/dowód: opinia instytutu (...) Skórczanego w Ł. Oddział w K. – k – 17/

Po stwierdzeniu wady butów powódka, kierując się zaleceniem sprzedawcy zamieszczonym na stronie internetowej, w dniu 14 lipca 2015 r. przesyłała buty do sprzedawcy, załączyła paragon zakupu i napisała na odwrocie „towar uszkodzony”.

/dowód: pismo powódki z 28 lipca 2015 r. – k – 9, opinia rzeczoznawcy z 17 .07.2015 r., zeznania powódki W. O. złożone na rozprawie w dniu 19.10.2016 r. (k – 43 odwrót)/

Pozwany zwrócił obuwie wskazując, że nie uznaje reklamacji. Dołączył opinię rzeczoznawcy datowaną na 17 lipca 2015 r., w której wskazano, że obuwie posiada zmiany części użytkowych wynikające z niewłaściwej eksploatacji. Odpowiedź stwierdzała także fakt prania mechanicznego powodującego osłabienie tkaniny.

/dowód: „opinia rzeczoznawcy” z 17.07.2015 r./

W związku z taką reakcją sprzedawcy, powódka pismem z 28 lipca 2015 r. wniosła o ponowne rozpatrzenie reklamacji i zażądała wymiany towaru na wolny od wad lub zwrot kosztu zakupu w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Powódka wskazała, że w reklamowanym obuwie uległ przetarci materiał wierzchni siatka syntetyczna w miejscu zginania buta, w którym dochodzi do styku siatki z innym twardym tworzywem.

/dowód: pismo z 28 lipca 2015 r. – k – 9-10/

W listopadzie 2015 r. powódka uzyskała opinię Instytutu (...) w Ł. Oddział w K., w której stwierdzono całkowite uszkodzenie dzianiny siateczkowej w części przyszwyci od strony wewnętrznej i zewnętrznej w miejscu łączenia z tworzywowymi elementami na linii zginania i uszkodzenie zielonego tworzywa w części przyszwyci od strony zewnętrznej i wewnętrznej na linii zginania. Przyczyną uszkodzenia dzianiny siateczkowej i tworzywa na elementach cholewek (przyszwycie) była niewłaściwa jakość zastosowanych materiałów w zakresie odporności na wielokrotne zginanie i rozciąganie. Uszkodzenia obuwia były wynikiem wad o charakterze konstrukcyjno – materiałowym

/dowód: opinia instytutu (...) Skórczanego w Ł. Oddział w K. – k – 17/

Za opinię tę powódka zapłaciła 130,55 zł.

/dowód: faktura VAT z 20.11.2015 r. – k – 16/

Po uzyskaniu tej opinii pełnomocnik ustanowiony przez powódkę zwrócił się do pozwanego z żądaniem wymiany towaru na wolny od wad, ewentualnie zwrotu kosztów zakupu, przesyłając wyżej wymienioną opinię.

/dowód: pismo – k – 18-19/

Kolejnym pismem z 8 kwietnia 2016 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że odstępuje od umowy i zażądał zwrotu kwoty 489,55 zł obejmującej zwrot zapłaconej ceny oraz koszt zleconej ekspertyzy.

/dowód: pismo z 8 kwietnia 2016 r. – k – 22/

Sąd zważył co następuje:

Ustaień powyższych Sąd dokonał w zdecydowanej większości na podstawie pism dołączonych do pozwu, na których treść powoływały się zresztą obie strony.

Niewątpliwym jest, że pismem z 14 lipca 2015 roku powódka zgłosiła pozwanemu fakt wystąpienia wady w obuwiu. Wprawdzie nie jest znana dokładna treść tego pisma, jednak z treści późniejszych pism oraz zeznań powódki, wynikało, że powódka zastosowała się do zaleceń sprzedawcy zamieszczonych na stronie internetowej i przelała wadliwy jej zdaniem produkt z zapiskiem „towar uszkodzony”. Pozwany w odpowiedzi na to pismo przelał pismo nazwane „opinią rzeczoznawcy”, gdzie wskazano, że obuwiu posiada uszkodzenia eksploatacyjne i mechaniczne niewynikające z wadliwości lecz z eksploatacji oraz sposobu użytkowania.

W świetle tego stwierdzenia należy przyjąć, że obuwiu nie miało właściwości, które powinno mieć z uwagi na cel w umowie oznaczony. Strony różniły się natomiast co do oceny, czy, tak jak chce tego powódka, przyczyną takiego stanu rzeczy była wadliwość rzeczy, czy też, jak chce tego pozwany, obuwiu zostało uszkodzone w wyniku niewłaściwej eksploatacji oraz sposobu użytkowania. Zgodnie z treścią przepisu art. 556 k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Pozwany nie obalił tego domniemania pismem nazwanym „opinią rzeczoznawcy”, które nie zawiera określenia podmiotu, który sporządził tę opinię. Ponadto powódka przedstawił opinię Instytutu (...) Oddział w K., której wartość co do fachowości jest dużo wyższa. Stwierdzenia tej opinii w sposób jednoznaczny wskazują na wadę obuwiu tkwiącą w niewłaściwej jakości zastosowanych materiałów w zakresie odporności na wielokrotne zginanie i rozciąganie. W świetle tych konkluzji jako gołosłowne należało uznać twierdzenia pozwanego co do niewłaściwego użytkowania obuwiu przez nabywcę. Powódka swoje żądania eksploatacyjne w piśmie z 28 lipca 2015 r., a więc zmieściła się w terminie określonym przepisem art. 568 k.c. Termin dochodzenia uprawnień w odniesieniu do rzeczy ruchomych wynosi 2 lata i liczy się od dnia wydania rzeczy kupującemu. Powódka alternatywnie żądała albo wymiany towaru na wolny od wad albo zwrotu kosztów zakupu. Pierwsze z tych uprawnień kupującego wymienia wprost przepis art. 561 § 1 k.c. Jeśli chodzi o drugie uprawnienie – „zwrot kosztów zakupu” – takie uprawnienie nie zostało sformułowane w treści przepisu art. 560 i 561 k.c. Należy zgodzić się jednak z treścią uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2014 r. w sprawie II CSK 415/13, że „skierowane do sprzedawcy żądanie zwrotu zapłaconej ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej zawiera implicite oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży”. Przeciwnie stanowisko, którego jednak sąd nie podziela, przedstawiła M. N. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, [w:] Ustawa o prawach konsumenta. Komentarz (opublikowano: (...)). Powódka w późniejszych pismach potwierdziła odstąpienie od umowy.

Sprawa toczyła się w trybie uproszczonym a zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na rozstrzygnięcie sprawy. W tych warunkach oddaleniu podlegał wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego – rzeczoznawcy obuwiu.

Mając powyższe na uwadze zostało uwzględnione w całości powództwo W. O. (1). Na kwotę dochodzoną pozwem składała się cena zakupu butów wraz z kosztami przesyłki. Stosownie do treści przepisu art. 494 k.c. pozwany zobowiązany był do zwrotu kosztów zakupu butów, które wyniosły 359,00 zł. Ponadto na zasadzie przepisu art. 471 k.c., do którego odsyła przepis art. 566 § 1 k.c., odpowiedzialność sprzedawcy obejmuje także koszty opinii sporządzonej przez powódkę w trakcie realizacji uprawnień z rękojmi tj. 130,55 zł. Łącznie więc zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem. Swoje żądanie w zakresie należności z tych dwóch tytułów powódka zgłosiła pozwanemu jeszcze przed wytoczeniem powództwa, tak więc należność była już całości wymagalna w momencie wytoczenia powództwa i dlatego odsetki zasądzono od tej daty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. zasadzając te koszty od pozwanego. Na koszty procesu składały się: 30,00 zł – opłata sądowa, 120,00 – wynagrodzenie adwokata, 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, łącznie 167,00 zł.

4. Sygn. akt II Ca 43/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 roku
Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:
Przewodniczący w SO Grzegorz Ślęzak
po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim
na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym
sprawy z powództwa (...) S.A. w B.
przeciwko A. J.
z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Tryb.
o zapłatę
na skutek apelacji powoda
od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.
z dnia 20 października 2017 roku, sygn. akt I C 2073/17upr
oddala apelację.
Sygn. akt II Ca 43/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B. przeciwko A. J. z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim o zapłatę zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.329 złotych z odsetkami umownymi w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP, lecz w wysokości nie wyższej niż odsetki maksymalne w rozumieniu art. 481 § 2⁽¹⁾ kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016r., począwszy od dnia 17 czerwca 2017r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części i zasadzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.762,65 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Powód domagał się w pozwie zasądzenia od pozwanej kwoty 14.069 złotych 7 groszy z odsetkami umownymi za opóźnienie równymi dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 17-ty czerwca 2017 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że kwota ta wynika z weksla, jego poświadczona kserokopia znajduje się na karcie 5-tej, wystawionego przez dłużniczkę wypełnionego zgodnie z deklaracją wekslową i stanowiącego zabezpieczenie udzielonej pozwanej pożyczki, której pozwana nie spłaciła i która to umowa została wypowiedziana zgodnie z dokumentem z karty 6.

Prokurator Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zgłosił swój udział w sprawie i wnosil o zobowiązanie pełnomocnika powoda do złożenia określonych dokumentów, o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnionego ewentualnie o jego oddalenie w części w zakresie opłat przygotowawczych, administracyjnych, wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, czy też składki ubezpieczeniowej w części, w jakiej nie została wpłacona ubezpieczycielowi.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty Prokuratury pełnomocnik strony powodowej ustosunkował się do nich, składając dokumenty: między innymi łączącą strony umowę pożyczki z 2 stycznia 2017 roku opiewającą na kapitał 6 i pół tysiąca złotych płatną w 48 ratach w kwotach każda z nich po 299 złotych oraz łączny koszt pożyczki podlegający zwrotowi w sumie 14.352 złotych a także podpisaną przez dłużniczkę deklaracją wekslową i harmonogram spłaty.

Pełnomocnik powoda wyraźnie potwierdził też okoliczność, że pożyczka była udzielona w kapitale 6 i pół tysiąca złotych i pozwana spłaciła jedynie kwotę 300 złotych. Poza tym dochodzoną kwotę stanowi 129 złotych, jako opłata przygotowawcza, wynagrodzenie prowizyjne w kwocie 5.051 złotych, koszt usługi twój pakiet ubezpieczenia na kwotę 1.300 złotych i stąd łącznie koszty obsługi, koszty udzielenia tej pożyczki to kwota 7.852 złotych.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał, że w sprawie nie ulega wątpliwości, że umowa pożyczki na kwotę 6 i pół tysiąca złotych została przez pozwaną zaciągnięta. Sama strona powodowa przyznała, że pozwana spłaciła jedynie kwotę 300 złotych. Pozwana nie bierze udziału w postępowaniu, w żaden sposób nie kwestionuje tych okoliczności, zatem nie ma podstaw, żeby przyjąć, że doszło do ewentualnej spłaty tego zadłużenia w jakimkolwiek innym zakresie, zaś Sąd w tych okolicznościach zobligowany był do oceny zasadności powództwa także w kontekście zarzutów podniesionych w piśmie Prokuratury, która wstąpiła do udziału w sprawie w charakterze rzecznika interesu publicznego po stronie pozwanej. Odwołując się w tym zakresie do stanowiska Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie II Ca 369/17 (wyrok z dnia 3 lipca 2017 roku) Sąd I instancji w pełni podzielił wyrażoną w uzasadnieniu wyroku w powołanej sprawie argumentację w myśl, której nawet wypełnienie weksla w sposób zgodny z przepisami Ustawy Prawo wekslowe, ba nawet zgodnie z deklaracją wekslową, nawet w przypadku, jeśli mamy do czynienia z wekslem, który nie został jeszcze indosowany, a nawet nie mógłby być indosowany, jeżeli byłby wekslem nie na zlecenie tak, jak w analizowanym przypadku mamy do czynienia z oceną poprawności wypełnienia tego weksla w kontekście artykułu 10 Ustawy Prawo wekslowe, to nawet w takich przypadkach, jeżeli pod względem formalno prawnym nie można niczego zarzucić ważności zobowiązaniu wekslowemu o charakterze abstrakcyjnym, nie ulega wątpliwości, że dopuszczalna jest ocena zasadności powództwa tak wytoczonego opartego na takiej podstawie zwłaszcza w sytuacji, kiedy wiadomo i to jest w sprawie bezsporne i wykazała to na wezwanie Prokuratury także strona powodowa, że weksel jest wekslem zabezpieczającym umowę pożyczki. A zatem dopuszczalne jest badanie stosunku podstawowego, w tym wypadku umowy pożyczki, którą ten weksel zabezpieczał, w kontekście przepisów Ustawy o kredycie konsumenckim, a także przede wszystkim przepisów Ustawy Kodeks cywilny, w tym między innymi artykułu 385 ze znaczką 1 Kodeksu cywilnego, czyli w kontekście poprawności jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez stronę, która się gotowymi formularzami umów posługuje, a także w kontekście artykułu 58 Kodeksu cywilnego, czyli zgodności ewentualnych postanowień umowy pożyczki, ewentualnie deklaracji wekslowej z prawem w tym kontekście zasad współżycia społecznego i społeczno gospodarczego przeznaczenia prawa, a nawet artykułu 5 Kodeksu cywilnego. Przenosząc powołane wcześniej obszernie rozważania Sądu Okręgowego wyrażone w powołanym uzasadnieniu wskazanego wyroku należy dojść jednoznacznie do wniosku, że Sąd nie ma wątpliwości, że strona pozwana zaciągnęła pożyczkę w kwocie 6 i pół tysiąca złotych, z której wywiązała się jedynie w zakresie kwoty 300 złotych. W ocenie Sądu dopuszczalne w kontekście swobody umów i treści łączącej strony umowy pożyczki, w tym artykuł 353 ze znaczką 1 Kodeksu cywilnego było zastrzeżenie opłaty przygotowawczej w kwocie 129 złotych, to nie koliduje nawet z przepisami Ustawy o kredycie konsumenckim, jaka miałaby tutaj także zastosowanie, a także w kontekście powołanych przepisów Kodeksu cywilnego. A zatem 6 i pół tysiąca złotych dodać 129 złotych to jest kwota 6.629 złotych pomniejszona o 300 złotych dokonanych przez pozwaną spłat to pozostaje kwota 6.329 złotych i taką tylko kwotę Sąd uznał za zasadną i usprawiedliwioną w zakresie dochodzonego przez stronę powodową żądania. Wszelkie bowiem inne kwoty objęte żądaniem pozwu, w tym przede wszystkim prowizja w kwocie 5.051 złotych, pakiet ubezpieczeń w kwocie 1.300 złotych należy uznać za absolutnie niedopuszczalne. Zastosowane przez stronę powodową, która posługuje się formularzami a zatem w sposób sprzeczny z artykułem 385 ze znaczką 1 Kodeksu cywilnego postanowienia, na których treść strona pozwana, jako dłużnik, nie miała żadnego wpływu nie mogą być uznane w tym przypadku za skuteczne, jako klauzule niedopuszczalne – abuzywne. W tym zakresie nie jest także konieczne rozstrzygnięcie prawomocne

ewentualnie Sądu Antymonopolowego tzn. Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie gdyż wykaz tych klauzul nie jest bezwzględnie wiążący w tym zakresie, że coś, co się w ewentualnych takich orzeczeniach tego Sądu nie znajduje, ewentualnie nie znalazło dotąd uznania wprost w przepisie, nie może być w tym zakresie oceniane także negatywnie przez Sąd rozpoznający daną sprawę cywilną. Niezależnie od tych argumentów w ocenie Sądu także artykuł 58 Kodeksu cywilnego stoi na przeszkodzie ewentualnemu uwzględnieniu powództwa w tym zakresie a to, dlatego, że nie jest dopuszczalne, żeby udzielić stronie powodowej ochrony w przypadku, kiedy opłaty i różnego rodzaju świadczenia dodatkowe stanowiące koszt udzielenia pożyczki znacznie przewyższają sam kapitał. Strona powodowa udzieliła kwoty pożyczki 6.500 złotych a domaga się zwrotu ponad 14.000 złotych, na jaką wypełniła, tzn. wystawiła weksel podpisany przez dłużniczkę. W tym kontekście także artykuł 58 kc, nawet niezależnie od oceny dopuszczalności takich zapisów w zawartej przez strony w umowie pożyczki w kontekście powołanego artykułu 385 ze znacznikiem 1 Kodeksu cywilnego także, nie może pozwala na udzielenie stronie powodowej ochrony w tym zakresie. A nawet gdyby ostatecznie nie odwołać się także do artykułu 58 kc to nie można byłoby uwzględnić powództwa w tym zakresie nawet, gdyż na przeszkodzie stałby również przepis artykuł 5 Kodeksu cywilnego a mianowicie niemożność udzielenia ochrony realizacji prawa powodowi, którego zachowanie stanowi nadużycie prawa i jego prawa podmiotowego w tej części. Bowiem jest to próba obejścia przepisów nie tylko Ustawy o kredycie konsumenckim, nie tylko Ustawy o niedopuszczalności lichwy, czyli skrajnie wysokich czy to oprocentowania czy też opłat dodatkowych, ale jest to po prostu niezgodne z zasadami współżycia społecznego to jest podstawowego uczciwego, lojalnego obrotu gospodarczego. Profesjonalista pożyczkodawca, jakim jest strona powodowa nie może korzystać z ewentualnej nieświadomości, braku wiedzy osób zaciągających pożyczki, których nieświadomość pragnie wykorzystać i na podstawie tego dochodzić rażąco wygórowanych kwot obsługi tego zadłużenia czy w ogóle samych kosztów udzielenia tej pożyczki, które pozostają w całkowitym oderwaniu od samej kwoty kapitału pożyczki. I w tym kontekście w ocenie Sądu podzielającego stanowisko wyrażone w powołanym wcześniej uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, zasady współżycia społecznego stanowią wystarczającą podstawę, dostateczną wiedzę i dostateczny pułap, do których wolno się odwołać w ocenie zasadności takiego powództwa. Po prostu zastrzeżenie tak wysokich kosztów obsługi długu oderwanych całkowicie od realnych kosztów udzielania pożyczki i stanowiących de facto kwotę znacznie przenoszącą nawet sam kapitał - samą kwotę udzielonej pożyczki - nie może korzystać w państwie prawa z ochrony i dlatego też powództwo w pozostałym zakresie, tj. ponad kwotę różnicy między udzieloną pożyczką a spleconą przez pozwaną kwotą 300 złotych powiększoną jedynie o 129 złotych dopuszczalnej opłaty przygotowawczej oraz w zakresie odsetek ponad kwotę określoną aktualnie odsetkami maksymalnymi w rozumieniu artykułu 481 paragraf 2 ze znacznikiem 1 Kodeksu cywilnego zgodnie z nowelizacją tego przepisu Ustawą nowelizującą z dniem 1 stycznia 2016 r, jest niedozwolone i powództwo w tej części podlegało – w ocenie Sądu - oddaleniu jako nieuzasadnione. Sąd dodatkowo podniósł, że w niniejszej sprawie mimo wezwania strona powodowa nie wykazała, żeby w tym przypadku została uiszczona jakakolwiek składka ubezpieczeniowa 1.300 złotych, jaką sobie z tego tytułu naliczyła.

W konsekwencji rozstrzygnięcia merytorycznego, Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania między stronami na zasadzie art. 100 Kpc, stosunkowo je między nimi rozdzielając stosownie do stopnia w jakim każda ze stron wygrała i przegrała proces, i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.762 złote 65 groszy a to, dlatego, że wysokość poniesionych i uzasadnionych kosztów procesu to byłaby kwota 3.600 złotych kosztów zastępstwa procesowego, 300 złotych opłaty od pozwu i 17 złotych opłaty od pełnomocnictwa, czyli łącznie 3.917 złotych. Skoro strona powodowa dochodziła zasądzenia kwoty 14.069 złotych 7 groszy a uzyskała -w wyniku częściowego uwzględnienia powództwa - jedynie kwotę 6.329 złotych, to należy jej się zwrot 45 % poniesionych kosztów, tj. 45 % z sumy 3.917 złotych.

Nadpłatę w kwocie 404 złote Sąd nakazał w zarządzeniu zwrócić stronie powodowej.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, tj w zakresie pkt II, zaskarżyła strona powodowa.

Apelacja wyrokowi w zaskarżonej części zarzuca naruszenie:

- art. 385 (1) §1 kc w zw. z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez przyjęcie, że wysokość wynagrodzenia umownego (Prowizji) oraz wynagrodzenia za (...) zawarte w umowie pożyczki nr (...) wiążącej strony są niedopuszczalne, podczas gdy kwoty te nie przekraczają limitów kosztów' pozaodsetkowych zawartych w ustawie o kredycie konsumenckim

- art. 321 §1 kpc w zw. z art. 328 kpc §2 kpc tj. nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy i niewskazanie w uzasadnieniu pełnej podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia odnośnie kwot odsetek umownych i odsetek za opóźnienie, stanowiących składowe przedmiotowej umowy pożyczki.

Apelujący wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwoty 7740,07 zł tj. uwzględnienie powództwa w całości, wraz z odsetkami umownymi równymi dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia 17 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

- ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona.

Całkowicie chybione i niezasadne są bowiem podniesione w niej zarzuty: uchybień procesowych, tj. naruszenia przepisów art. 221 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 kpc, prowadzące do nierozpoznania istoty sprawy i niewskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia a także obrazy prawa materialnego, tj. przepisów art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, co doprowadzić miało – w ocenie apelującego - do niewłaściwej wykładni i oceny postanowień umowy i w konsekwencji błędne uznanie, że zawiera ona, wskazane przez Sąd, nieobowiązujące powódkę klauzule abuzywne i w konsekwencji skutkowało uwzględnieniem powództwa jedynie w części.

Po pierwsze wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie uchybił wskazanym w apelacji i powyżej przepisom prawa procesowego.

Lektura materiału aktowego prowadzi bowiem - wbrew zarzutom apelacji - do wniosku, iż wobec biernej postawy pozwanej w procesie Sąd Rejonowy przeprowadził wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, o co wnioskował biorący udział w postępowaniu Prokurator, a dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego w postaci złożonych przez stronę powodową dokumentów jest prawidłowa, zgodna z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania i jako taka odpowiada wymogom jakie stawiają jej przepisy art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c.

Ta właściwa ocena dowodów doprowadziła do poczynienia przez Sąd Rejonowy trafnych ustaleń faktycznych, które odpowiadają niespornemu w zasadzie materiałowi dowodowemu, co skutkuje, iż ustalenia te zasługują na akceptację Sądu II instancji, który przyjmuje je za własne.

Uznać też należy, że z tych prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wysnuł również trafne wnioski, składające się na rozważania prawne w zakresie oceny prawnej żądania pozwu.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, iż Sąd I instancji dokonał szczególnie wnikliwej analizy treści umowy oraz oceny jej postanowień, dochodząc do słusznych wniosków w zakresie oceny prawnej żądania pozwu, uznając je zasadne jedynie częściowo.

W żadnym razie nie można Sądowi I instancji zarzucić nierozpoznania istoty sprawy, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera – wbrew odmiennemu stanowisku apelacji – wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy podziela zatem w całości przekonywujące stanowisko Sądu Rejonowego, które znajduje potwierdzenie w orzecznictwie, a w szczególności w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r w sprawie I CSK 149/13 jak również w wyroku tego Sądu z dnia 13 lipca 2005 r w sprawie I CK 832/04 a także w powołanym przez ten Sąd orzecznictwie tutejszego Sądu Okręgowego, i apelację w

tym zakresie uznaje za nieuzasadnioną i sprowadzającą się jedynie do nieskutecznej polemiki z trafnym stanowiskiem Sądu I instancji.

Zaskarżony wyrok odpowiada więc też powołanemu w jego uzasadnieniu prawu materialnemu i w żadnym wypadku w okolicznościach niniejszej sprawy nie narusza on żadnego ze wskazanych w apelacji przepisu tegoż prawa.

W istocie bowiem, zarzut obrazy wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego dotyczy oceny postanowień umowy i wyprowadzonych przez Sąd I instancji wniosków w zakresie oceny prawnej żądania pozwu z prawidłowo ustalonych faktów, co też – jak powyżej wskazano - Sąd ten wykonał prawidłowo.

Wskazać należy, że podnoszona przez apelanta okoliczność, iż pozwana w toku postępowania nie zaprzeczyła twierdzeniom powoda nie zwalniało go z obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazania na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wskazać bowiem należy, iż w sytuacji, gdy powód dochodzi konkretnego roszczenia, to na nim przede wszystkim, w myśl art. 6 k.c., spoczywa ciężar udowodnienia zarówno faktu, iż dana wierzytelność rzeczywiście mu przysługuje, jak i wysokości tej wierzytelności. Dopiero zatem w razie przedstawienia przez stronę powodową konkretnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności, pozwana powinna przedstawić własne dowody w celu obalenia twierdzeń powoda. Wówczas bowiem konkretyzuje się w stosunku do pozwanego ciężar dowodowy wynikający treści art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. Tym samym powód już w pozwie powinien przedstawić dowody wskazujące na zasadność i wysokość dochodzonej należności, umożliwiając stronie pozwanej ich weryfikację i odniesienie się do nich stosownie do stanu sprawy. W sprawie niniejszej Sąd nie podejmował inicjatywy dowodowej z urzędu lecz na wniosek Prokuratora, który przystąpił do sprawy i jego działania spowodowały, że powód przedstawił dowody, które Sąd ten poddał właściwej ocenie.

Sprawa niniejsza jest o tyle szczególna, że dotyczy stosunków konsumenckich.

Poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, jak również i to, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy stron były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07).

Analizując treść umowy słusznie Sąd Rejonowy uznał za niezgodne z prawem zastrzeżenie opłat obejmujących koszt ubezpieczenia, prowizyjne wynagrodzenie umowne oraz odsetki ponad dopuszczalne w świetle prawa. Zgodnie zaś z treścią art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przepis ten reguluje kwestie związane z niedozwolonymi postanowieniami umownymi (które w literaturze przedmiotu zwane są także „klauzulami abuzywnymi”, „postanowieniami nieuczciwymi”, „postanowieniami niegodziwymi”) oraz skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumentów. R. legis przepisu art. 385¹ k.c. jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie.

W judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w

równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy pożyczki ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i należy uznać je za godzące w równowagę kontraktową tego stosunku. Powyższe skutkuje stwierdzeniem bezskuteczności postanowień spornej umowy w sprawie kosztu ubezpieczenia (...), wynagrodzenia prowizyjnego oraz wygórowanych odsetek. Wskazać w tym miejscu należy, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż oceny nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ §1 k.c. można dokonać za pomocą tzw. testu przyzwoitości (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 r., III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Polega to na zbadaniu, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, przyjmuje się, że ma ono charakter nieuczciwy. Dodać należy, iż umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości. Przedsiębiorca będzie działał nieuczciwie, tj. wbrew dobrym obyczajom, gdy sporządzone przez niego klauzule umowne będą godzić w równowagę stosunku prawnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r. VI ACa 1571/12 LEX nr 1339417). Sąd Okręgowy wyraża ocenę, iż wysokość opłat których dochodzi strona powodowa ponad kwotę udzielonego kredytu i jego odsetek, jest wygórowana w świetle doświadczenia życiowego, a kwestionowane w tym zakresie postanowienia umowy są nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - czyli w okolicznościach niniejszej sprawy z zasadami uczciwości i rzetelności kupieckiej - co ogranicza w tym zakresie zasadę swobody umów (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 58 par. 2 i 3 k.c.).

Swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega ograniczeniom. Zgodnie bowiem z art. 353 (1) k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem wskazane zapisy postanowień umowy są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy - pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami.

Sąd II instancji nie kwestionuje uprawnienia strony powodowej jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanej jako jej klienta pewnych dodatkowych opłat. Jednakże Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z kosztem ubezpieczenia i opłaty przygotowawczej, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty nie mogą bowiem stanowić kary. Kwoty wskazane w umowie nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należało, iż oceniane postanowienia umowy pożyczki, kształtują prawa i obowiązki pozwanego jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Reasumując, mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta między nimi umowa pożyczki, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanej zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Tym samym wprowadzenie przez stronę powodową opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażący. W konsekwencji tego słusznie Sąd I instancji uznał, że postanowienia umowy określające opłaty z tytułu kosztu ubezpieczenia w kwocie 1.300 złotych i wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 5.051 złotych, stanowią klauzulę abuzywną, wyczerpującą przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., w związku z czym należało przyjąć, że nie wiążą one pozwanej.

Dodać należy, że nie ma znaczenia to, iż postanowienie umowne wprowadzające zbyt wysokie prowizje lub opłaty nie zostało wymienione w ustawowym katalogu klauzul niedozwolonych. Rzeczony zestawienie nie ma bowiem charakteru enumeratywnego i w związku z tym trzeba je traktować bardziej jako zbiór pewnych wskazówek interpretacyjnych.

Określenie takich opłat w umowie pożyczki jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c. oraz art. 5 k.c. oraz stanowi obejście przepisu art. 359 § 2(1) k.c. o odsetkach maksymalnych, opłaty te bowiem są ponad trzykrotnie wyższe niż całość kwoty, którą oddano do dyspozycji pozwanego. Pozwana otrzymała 6.500 złotych a już w momencie otrzymania tej kwoty zaciągnęła zadłużenie na kwotę 14.352 złote. Pożyczkodawca podejmując decyzję o udzieleniu pożyczki pozwanej, jednocześnie zdecydował o poniesieniu ryzyka z tego tytułu, którego to ryzyka nie miał prawa przenieść na pozwaną. Zatem obciążenie pożyczkobiorcy dodatkowymi opłatami, związanymi ze zwiększonym ryzykiem, w wysokości przekraczającej kwotę faktycznie przekazanej pozwanemu tytułem pożyczki nie znajduje żadnego uzasadnienia ani w kosztach prowadzonej przeciętnej działalności gospodarczej, ani w kosztach zawierania umowy pożyczki.

Warto tu jeszcze przywołać wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, <http://curia.europa.eu/>. Sprawa rozpoznawana w trybie pytania prejudycjalnego. Sąd hiszpański wniósł o zbadanie, czy postanowienia prawa hiszpańskiego, nakazujące sądomi modyfikację tego rodzaju postanowień, ewentualnie łagodzenie skutków uznania ich za nieobowiązujące konsumenta, jest zgodne z prawem unijnym.

Europejski Trybunał (...) w wyroku z 14 czerwca 2012 roku³ przypomniał, że to do sądów krajowych należy wybranie takich instytucji prawa krajowego, które zapewnią, że niedozwolone postanowienie umowne nie będzie wiązało konsumenta. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wskazał nadto, że mechanizm ustalony w dyrektywie 93/134 służyć ma ochronie konsumentów także poprzez zniechęcający efekt uchylecia abuzywnej klauzuli, bez możliwości ingerowania przez sąd krajowy w kontrakt celem jego modyfikacji w związku z usunięciem postanowienia uznanego za niedozwolone, w sposób uwzględniający interesy obu stron. Jak wskazano, fakt uprawnienia sądu do modyfikowania postanowień umowy, zamiast zwykłego uznania niemożności stosowania klauzuli abuzywnej powodowałby, że przedsiębiorcy stosowaliby nadal tego rodzaju postanowienia wiedząc, że w najgorszym dla nich wypadku postanowienia zostaną zmodyfikowane z uwzględnieniem interesu nie

tylko konsumentów, ale również autora niedozwolonego postanowienia umownego, a nie po prostu uznane za nieobowiązujące konsumenta.

Na koniec trzeba jeszcze wskazać, że zgodnie z Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG z dnia 23 kwietnia 2008 r. (Dz.Urz.U.E.L Nr 133, str. 66) konsumentom powinno zapewnić się ochronę przed nieuczciwymi lub wprowadzającymi w błąd praktykami, zgodnie z dyrektywą 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym (Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych).

Pomimo, iż obecnie w ustawie o kredycie konsumenckim określony został limit prowizji związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki i strony posiadają swobodę kontraktową w tym zakresie, to nie można pomijać wyznaczonych przepisem art. 353¹ k.c. ograniczeń w swobodnym umownym kształtowaniu treści zobowiązania, który wskazuje trzy źródła tych ograniczeń: przepisy prawne, zasady współżycia społecznego i właściwości (nature) stosunku. Przepis ten nakazuje jednocześnie, aby poddawać badaniu nie tylko treść, ale i cel zobowiązania przy ocenie, czy strony dokonały czynności prawnej we wskazanych granicach wyznaczonych im przez zasadę swobody umów. Pozwana niewątpliwie posiadała swobodę w zakresie zawarcia umowy pożyczki z powodem. Nie oznacza to jednak, że podmiot udzielający pożyczki może w sposób zupełnie dowolny kształtować prawa i obowiązki oznaczone w umowie zawartej poprzez zastosowanie gotowego wzorca umownego, powodując automatycznie niepożądanego efektu w postaci choćby narzucenia przez przedsiębiorcę – przy wykorzystaniu jego silniejszej pozycji – postanowień umownych, które nie będą korzystne dla konsumenta. Nawet zatem obecna regulacja określająca maksymalną wysokość prowizji dotyczy tylko takich opłat i prowizji, którym nie można zarzucić abuzywnego charakteru.

W konsekwencji powyższych rozważań zbieżnych z rozważaniami Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. w innych sprawach podobnych, w tym w tej powołanej przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należało, należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację strony powodowej jako nieuzasadnioną.

*Wyroki otrzymaliśmy dzięki uprzejmości
Pana Wojciecha Krogulec – MRK w Częstochowie
Pana Marka Radwańskiego – PRK w Poznaniu*



Z działalności Urzędu Komunikacji Elektronicznej

Nadchodzi ważne rozporządzenie, które wpłynie na rynek e-commerce

Bardziej przejrzyste informacje na temat cen usług, a tym samym większe zaufanie konsumentów do zakupów transgranicznych i do wysyłek – taki jest cel unijnego rozporządzenia, którego projekt przyjął już Parlament Europejski. Przepisy mogą wejść w życie w maju.

Według danych Komisji Europejskiej ponad dwie trzecie konsumentów zrezygnowało z dokonywania transgranicznych zakupów przez internet, uznając, że koszty dostawy będą zbyt wysokie. Znajduje to pokrycie w faktach: ceny przesyłek transgranicznych są średnio od trzech do pięciu razy wyższe od krajowych.

Rozporządzenie w sprawie transgranicznych usług doręczania paczek (Cross-border Parcel Delivery) ma to zmienić. Dzięki niemu rynek europejski paczek powinien stać się bardziej przejrzysty i konkurencyjny. Będzie też kamieniem milowym dla strategii Jednolitego Rynku Cyfrowego, której oczekiwanym długofalowym celem jest trzykrotne zwiększenie udziału e-commerce w całkowitym PKB Unii Europejskiej.

Co sprawi rozporządzenie? Dzięki niemu operatorzy zostaną zobowiązani do publikacji cenników dla podstawowych usług paczkowych krajowych i zagranicznych, a krajowi regulatorzy będą mieli obowiązek ocenić ich przystępność dla konsumentów.

Ceny opublikuje na specjalnej stronie Komisja Europejska, co umożliwi konsumentom i przedsiębiorstwom porównanie taryf transgranicznych. To ma przyczynić się do wzrostu konkurencji między operatorami.

Według szacunków przy niższych kosztach dostaw wartość transgranicznego handlu elektronicznego w UE mogłaby wzrosnąć o 4,3 proc., a liczba przedsiębiorstw prowadzących sprzedaż internetową zwiększyłaby się o 6,2 proc.

Projekt rozporządzenia został przyjęty przez Parlament Europejski, teraz czeka jeszcze na decyzję Rady UE.

Źródło: na podstawie – www.uke.gov.pl



Z działalności Europejskiego Centrum Konsumentkiego w Polsce

1. Pomoc w sporze z przewoźnikiem lotniczym

Jak wynika z obserwacji ECK Polska największą liczbę skarg konsumenckich (22% w 2016 r.) trafiających do centrów sieci ECC-Net dotyczy transgranicznych usług linii lotniczych. Pomimo dość przyjaznych dla konsumenta przepisów dających znaczne uprawnienia odszkodowawcze, zarówno w przypadku problemu z bagażem jak i z samym przewozem pasażera, spory z przewoźnikami lotniczymi nie należą do łatwych.

Spór z linią lotniczą

Pomimo jednoczesnego funkcjonowania na rynku firm odszkodowawczych pobierających prowizje od konsumentów, istnieje obecnie kilka mechanizmów pozwalających na realne poszukiwanie polubownego rozwiązania sporu – przyjaznego dla rynku i stron (formuła win-win). (...)

Od wielu lat Europejskie Centrum Konsumentkie pomaga zarówno konsumentom z innych krajów UE jak i coraz częściej podróżującym polskim pasażerom. Dużą zaletą jest to, że w rozwiązywaniu skarg z polskim centrum współpracują każdorazowo eksperci z centrum kraju przedsiębiorcy. W rzadszych sytuacjach spornych, gdy po drugiej stronie jest polski przewoźnik można liczyć na podstawowe instytucje pomocy takie jak rzecznicy konsumentów czy organizacje konsumenckie (...). W sprawach związanych z opóźnieniem lotu, odwołaniem i nie wpuszczeniem na układ należy pamiętać, by zapytać o kompetencje Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który może jako organ kontroli przeprowadzić postępowanie administracyjne i wydać odpowiednia decyzję w naszej sprawie.

ECK angażuje się także w promocje i rozwój innych szybkich i odformalizowanych mechanizmów odszkodowawczych np. w rozwój platformy reklamacyjnej on-line - www.niceflight.pl.

ADR – pierwsze w Polsce alternatywne rozwiązywanie sporów konsumenckich dla pasażerów lotniczych

W kwietniu 2017 r. między innymi dzięki usilnym zabiegom ECK Polska udało się w uruchomić prywatny pozasądowy mechanizm przy Stowarzyszeniu Praw Pasażerów „Przyjazne Latanie” (SPPPL) przyjaznelatanie.pl. Został on zweryfikowany i zgłoszony przez UOKiK Komisji Europejskiej a następnie zarejestrowany na europejskiej platformie ODR celem prowadzenia mediacji i concyliacji.

Rejestr podmiotów uprawnionych to wykaz instytucji zajmujących się pozasądowym rozwiązywaniem sporów konsumenckich w Polsce. Podmioty te działają według określonych przepisami zasad. Są monitorowane przez Prezesa UOKiK.

Co do zasady przy tego typu metodzie rozwiązywania sporu neutralna „trzecia strona” za zgodą obydwu stron sporu – mediator prowadzi procedurę w kierunku zbliżenia stanowisk stron. Może także w pewnych sytuacjach zaproponować rozwiązanie sporu.

Jak wygląda rozpatrywanie sprawy?

Chcąc skorzystać z jego pomocy należy wypełnić formularz zgłoszeniowy (dostępny na stronie SPPPL). Pierwszym krokiem jest jego weryfikacja, podmiot podejmie decyzje o odmowie np. gdy wartość przedmiotu sporu przekroczy 6 tys. PLN.

SPPPL przekazuje wniosek linii lotniczej prosząc o ustosunkowanie się do niego w terminie 14 dni

Postępowanie może się zakończyć w następujący sposób:

Linia lotnicza uznaje żądania konsumenta

Linia lotnicza powołuje się na siłę wyższą. SPPPL w tej sytuacji może poprosić o przesłanie dowodów w terminie 14 dni

Linia lotnicza nie odpowiada lub uwzględniła część wniosku. SPPPL może przedstawić propozycje rozwiązania sporu w terminie 14 dni (termin może on zostać wydłużony)

Strony mają 14 dni na ustosunkowanie się do rozwiązania zaproponowanego przez SPPPL

SPPPL prowadzi postępowanie polubowne. Przystąpienie oraz rezygnacja należą do woli obydwu stron.

Obecnie również trwają prace nad utworzeniem rzecznika praw pasażerów przy Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

2. "Ukryte" koszty e-randkowania

W 2017 r. Europejskie Centrum Konsumenckie otrzymało o ponad 100% więcej skarg transgranicznych na portale randkowe (głównie z Niemiec i Luksemburga) niż w 2016 r. Podstawowym problem konsumentów jest wciąż automatyczne przedłużenie konta. (...)

Problem 1

Automatyczne przedłużenie konta – czytaj uważnie

Większość portali randkowych stosuje mechanizm „automatycznego przedłużenia konta”. Oznacza to, że jeżeli klient nie prześle pisemnej rezygnacji, konto jest samoczynnie odnawiane, wówczas z karty nieświadomego randkowicza pobrana zostaje opłata członkowska.

WAŻNE: Usunięcie profilu nie prowadzi do wygaśnięcia subskrypcji!

Warto podkreślić, że serwisy randkowe przeważnie informują konsumentów o przedłużeniu konta, często nawet w kilku widocznych miejscach:

- Przy podawaniu numeru karty kredytowej
- W potwierdzeniu założenia konta
- W regulaminie (czasami nawet w pierwszym zdaniu)

Co do zasady przepisy prawa nie wykluczają możliwości stosowania automatycznego przedłużenia konta. Informacja musi być jednak przekazana konsumentowi przed zawarciem umowy (nawet przed zaakceptowaniem regulaminu i założeniem konta).

Problem 2

Wypowiedzenie umowy

W celu uniknięcia przedłużenia konta należy złożyć pisemne wypowiedzenie umowy, zwykle w terminie 14 przed zakończeniem jej obowiązywania. Kluczowe jest dopilnowanie tego terminu! Problemem może okazać się sposób rozwiązania umowy. Często bowiem okazuje się, że serwisy randkowe wymagają odręcznego podpisu posiadacza konta (można przesłać skan lub zdjęcie) oraz dostarczenia szczegółowych danych (login/ e-mail).

Problem nr 3

Odstąpienie od umowy

Jeżeli umowa zawierana jest poza lokalem przedsiębiorcy, konsument ma prawo odstąpić od niej w ciągu 14 dni. Wyjątkiem jest sytuacja, w której klient skorzystał już z zakupionej usługi, czyli np. sprawdził profile innych użytkowników bądź wymienił się z nimi wiadomościami. Wówczas ustawowe prawo odstąpienia od umowy nie obowiązuje.

Problem 4

Wprowadzająca w błąd oferta

Zdarza się, że portale randkowe próbują przyciągnąć nowych użytkowników wykorzystując różne, często wprowadzające w błąd chwyt marketingowe. Nierzadko czytamy o „darmowych” kontach czy „bezpłatnych dostęпах”. Aby zabezpieczyć się przed, warto dokładnie zapoznać się z jej warunkami. W podobnych przypadkach o pomoc i poradę można się zwrócić do ECK Polska.

Problem 5

Ile zapłaci konsument?

Serwisy randkowe najczęściej przedłużają umowę na 3 i 6 miesięcy. Jeżeli wykupiliśmy subskrypcję na miesiąc zwykle umowa jest odnawiana na 3 miesiące, a z karty płatniczej konsumenta pobierana jest kwota około 170 zł. W sytuacji, gdy zawieramy umowę na 3 miesiące, konto może zostać automatycznie odnowione nawet na 6 miesięcy, a portfel konsumenta może się skurczyć nawet o 300 zł. Jeżeli płatność została wykonana przelewem bankowym bądź na karcie nie ma wystarczającej kwoty, klient otrzymuje e-mailowe powiadomienie o konieczności uregulowania zaległości. Brak wpłaty oznacza przekazanie zadłużenia firmie windykacyjnej. Z doświadczenia ECK Polska wynika, że wezwania do zapłaty opiewają na kwoty od 350 zł do nawet 600 zł.

Bezpłatna pomoc

Pomocy i porad w zakresie przedsiębiorców zarejestrowanych w innym kraju UE, udziela Europejskie Centrum Konsumentów.

Źródło: na podstawie – www.konsument.gov.pl oraz ECK w Polsce.



I. Uchwała Nr ZO 131/17, z dnia 19 grudnia 2017 roku, Zespołu Orzekającego, w sprawie sygn. Akt: K/183/17

1. Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

- 1) Witold Trzeciński – przewodniczący,
- 2) Małgorzata Rokita – członek,
- 3) Sławomir Skowerski – członek,

na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2017 roku, po rozpatrzeniu skargi o sygnaturze akt K/183/17 złożonej, na podstawie pkt. 7 Regulaminu Rozpatrywania Skarg, przez konsumenta (bliższe dane w aktach sprawy), (dalej: Skarżący), przeciwko reklamie zewnętrznej firmy Kino Świat Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: Skarżony)

postanawia uznać, że reklama narusza normy art. 2 ust. 1, art. 6, art. 8 i art. 10 ust. 2 Kodeksu Etyki Reklamy.

2. Zespół Orzekający ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęła skarga o sygn. K/183/17.

Przedmiotem skargi była reklama zewnętrzna filmu Botoks opatrzona hasłem „Leczenie grozi śmiercią!”.

Skarżący w prawidłowo złożonej skardze podniósł, iż:

„Na plakacie filmu "Botoks" pojawia się fałszywa informacja: «W zeszłym w roku w Polsce 17% pacjentów nie przeżyło operacji»" ([link do wideo na portalu YouTube](#)). Podana w reklamie informacja jest fałszywa. W rzeczywistości śmiertelność pooperacyjna w polskich szpitalach wynosi mniej niż 1 proc. Błąd zapewne pochodzi z artykułu z 2012 r., którego wyniki zostały później podważone. Interweniowało w tej sprawie Ministerstwo Zdrowia, co mogą Państwo sprawdzić tutaj: ([link do strony internetowej Ministerstwa Zdrowia](#)).

Reklama wprowadza odbiorców w błąd, co może mieć dla nich zupełnie realne konsekwencje. Pacjenci przekonani, że co szósta operacja kończy się zgonem mogą podejmować decyzje niebezpieczne dla zdrowia i życia własnego lub swoich dzieci: unikać niezbędnych zabiegów i operacji lub szukać pomocy u znachorów.

W mojej ocenie reklama narusza art. 6 i art. 10 ust. 2 Kodeksu Etyki Reklamy." – *pisownia oryginalna*

W czasie posiedzenia skargę przedstawiał i popierał arbiter-referent.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z dobrymi obyczajami i zarzucił, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej, co jest niezgodne z art. 2 ust. 1 Kodeksu Etyki Reklamy.

Wniósł także o uznanie reklamy za niezgodną z art. 6 Kodeksu Etyki Reklamy, w myśl którego „Bez uzasadnionej konieczności powodowanej np. względami społecznymi i profilaktyką, reklamy nie mogą motywować do zakupu produktu poprzez wykorzystywanie zdarzeń losowych, wywoływanie lęku lub poczucia strachu.”.

Wniósł także o uznanie reklamy za sprzeczną z art. 8 Kodeksu Etyki Reklamy, zgodnie z którym „reklama nie może nadużywać zaufania odbiorcy, ani też wykorzystywać jego braku doświadczenia lub wiedzy.”

Wniósł także o uznanie reklamy za niezgodną z art. 10 ust. 2, według którego „Użyte w reklamie dane oraz nieobjęte tym pojęciem w rozumieniu Kodeksu terminy naukowe, cytaty z publikacji technicznych lub naukowych muszą wskazywać źródło oraz nie mogą być używane w sposób wprowadzający w błąd. Dane muszą być prezentowane w sposób poprawny metodologicznie. Prezentacja danych statystycznych musi w szczególności uwzględniać reguły wnioskowania statystycznego, w tym zjawiska błędu statystycznego.”

Skarżony nie uczestniczył w posiedzeniu i nie złożył pisemnej odpowiedzi na skargę.

3. Zespół Orzekający zważył co następuje:

Zespół Orzekający podzielił zarzuty Skarżącego i dopatrzył się w przedmiotowej reklamie naruszenia norm art. 2 ust. 1, art. 6, art. 8, art. 10 ust. 2 Kodeksu Etyki Reklamy.

Zespół Orzekający uznał, że przedmiotowa reklama, poddając w wątpliwość sens leczenia, nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej i przekroczone w niej granicę dobrych obyczajów.

Z uwagi na fakt, że reklama nie powinna naruszać społecznego zaufania do prawidłowo realizowanych działań podejmowanych w zakresie ochrony zdrowia ani wykorzystywać braku wiedzy jej odbiorców, Zespół Orzekający dopatrzył się w przedmiotowej reklamie treści nadużywających zaufania odbiorców lub wykorzystujących ich brak doświadczenia lub wiedzy oraz treści wprowadzających odbiorców w błąd.

W związku z powyższym, na podstawie pkt 37 ust. 1) lit c) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Orzekający orzekł jak w pkt 1 uchwały.

Zgodnie z pkt.50 Regulaminu Rozpatrywania Skarg z dnia 4 listopada 2014r., Stronom przysługuje prawo do odwołania się od uchwały Zespołu Orzekającego w terminie 10 dni od daty doręczenia uchwały. Podstawę odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznanne zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały.

II. Uchwała Nr ZO 10/18, z dnia 9 stycznia 2018 roku, Zespołu Orzekającego, w sprawie sygn. Akt., K/192/17

1. Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

- 1) Beata Ptaszyńska-Jedynak – przewodnicząca,**
- 2) Andrzej Garapich – członek,**
- 3) Teresa Wierzbowska – członek,**

na posiedzeniu w dniu 9 stycznia 2018 roku, po rozpatrzeniu skargi o sygnaturze akt K/192/17 złożonej, na podstawie pkt. 7 Regulaminu Rozpatrywania Skarg, przez konsumenta (bliższe dane w aktach sprawy), (dalej: Skarżący), przeciwko reklamie zewnętrznej firmy United International Pictures Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: Skarżony)

postanawia uznać, że reklama narusza normy art. 2 ust. 1, art. 25 w zw. z art. 32 Kodeksu Etyki Reklamy.

2. Zespół Orzekający ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęła skarga o sygn. K/192/17.

Przedmiotem skargi była reklama zewnętrzna filmu pt. Śmierć nadejdzie dziś.

Skarżący w prawidłowo złożonej skardze podniósł, iż:

„Reklama ta jest zilustrowana zdjęciem nienaturalnie wykrzywionej twarzy lalki przypominającej twarz małego dziecka o spalonym kolorze skóry. Przed tą twarzą pali się biała świeczka z której kapią krople gorącego wosku o nienaturalnym kolorze krwi.

Składam skargę na reklamę filmu «Śmierć nadejdzie dziś». Reklama ta jest wywieszona w postaci plakatów i billboardów w kilku miejscach w podziemiach kolejowego Dworca Centralnego w Warszawie i w innych miejscach na powierzchni w okolicach Dworca. Reklama ta jest zilustrowana zdjęciem nienaturalnie wykrzywionej twarzy lalki przypominającej twarz małego dziecka o spalonym kolorze skóry. Przed tą twarzą pali się biała świeczka z której kapią krople gorącego wosku o nienaturalnym, krwisto-czerwonym kolorze. Całość sprawia upiorne wrażenie (zapewne zgodne z charakterem reklamowanego filmu), powiększone dodatkowo przez wywołujący poczucie zagrożenia wyeksponowany tytuł filmu i przez rozmiar billboardów na których jest prezentowana wzmiankowana reklama. Wywołuje ona przerażenie w dzieciach, które na co dzień bawią się lalkami i są do nich przez to przywiązane emocjonalnie. W oczywisty sposób może to szczególnie dotknąć dziewczynki w wieku przedszkolnym, dla których taka zabawa stanowi przygotowanie do pełnionej w przyszłości roli matki. Mogą one zatem nabrać wstrętu do zabawy która jest ważna dla ich rozwoju psychicznego. W ten sposób wzmiankowana reklama narusza Art. 32 i Art. 25 KER. Pragnę zaznaczyć, że zgodnie z badaniami naukowymi, dzieci do 8-ego roku życia nie są w stanie rozróżnić materiałów komercyjnych od innych przekazów medialnych. Skargę tę składam na prośbę mojej 6-letniej córki która została wstrząśnięta tą reklamą podczas naszego przejścia podziemiami Dw. Centralnego." – *pisownia oryginalna*

W czasie posiedzenia skargi przedstawiał i popierał arbiter-referent.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 2 ust. 1 Kodeksu Etyki Reklamy) oraz zarzucił, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji.

Wniósł także o uznanie reklamy za sprzeczną z art. 25 Kodeksu Etyki Reklamy, zgodnie z którym „reklamy skierowane do dzieci lub młodzieży muszą uwzględniać stopień ich rozwoju oraz nie mogą zagrażać ich fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu dalszemu rozwojowi.”.

Poinformował również o treści art. 32 Kodeksu Etyki Reklamy, w myśl którego „przepisy zawarte w art. 22-31 stosuje się odpowiednio również do reklam, które nie są bezpośrednio skierowane do dzieci, jednak dzieci są ich odbiorcami ze względu na formę oraz miejsce i sposób prezentowania reklam. Dotyczy to w szczególności reklam emitowanych w telewizji w sąsiedztwie audycji dla dzieci, reklam wyświetlanych w kinach przed seansami filmów dla dzieci oraz reklamy zewnętrznej.

Skarżony nie uczestniczył w posiedzeniu.

Skarżony złożył pisemną odpowiedź na skargę o następującej treści:

„Sygn. akt K/192/17

Po pierwsze, dlaczego Rada daje nam tak mało czasu na udzielenie odpowiedzi i dodatkowo zostajemy obarczeni odpowiedzialnością za terminowe dostarczenie przesyłki przez Poczta Polską? Pismo z odpisem skargi wpłynęło do naszego biura cztery dni po dacie nadania, zatem mamy zaledwie sześć dni na udzielenie odpowiedzi, by dotarła ona do biura Rady do 30 listopada. Na plakacie filmu «Śmierć nadejdzie dziś» znajduje się maska (na Halloween), a nie «dalka

przypominająca twarz małego dziecka», poza tym niezrozumiałe są wyrażenia «spalony kolor skóry» i «nienaturalny kolor krwi» w kontekście maski i wosku ze świecy, który w dodatku jest zdaniem Autora skargi «gorący».

Na plakacie znajdują się informacje, że jest to reklama filmu, który będzie wyświetlany w kinach.

Skoro skarga została złożona na prośbę sześciolatniego dziecka, wskazuje to, poza wiedzą wyniesioną z treści skargi, że dziecko umie czytać (mowa jest o tytule filmu), na wysoki stopień świadomości, skoro sześciolatnie dziecko wie o możliwości złożenia skargi.

Nie jestem w stanie odnieść się do rzekomego związku między maską znajdującą się na plakacie a wpływem tego wizerunku na przygotowanie dziewczynek do roli matki, czy do wynikającego z tego wizerunku wstępu do zabawy lalkami, która to zabawa ma być ważna dla rozwoju psychicznego dziewczynek.

Tam, gdzie Autor skargi widzi lalkę, widzę maskę w żaden sposób nieprzypominającą dostępnych na rynku lalek. Do niniejszej odpowiedzi dołączam dwa wydruki z internetu: grafiki zw. z hasłem «lalki» i «maski na haloween».

Jak rozumiem z pisma towarzyszącego odpisowi skargi, wpłynęła tylko jedna skarga, co zdaje się wskazywać na odosobnioną i bardzo subiektywną ocenę plakatu naszego filmu. Nie oznacza to bynajmniej, że Autor skargi nie ma prawa do wyrażenia swojej oceny, ale z oceną tą się nie zgadzam.

W związku z powyższym wnoszę o oddalenie skargi." – *pisownia oryginalna*

3. Zespół Orzekający zważył co następuje:

Zespół Orzekający dopatrzył się w przedmiotowej reklamie naruszenia norm Kodeksu Etyki Reklamy zarzucanych przez Skarżącego.

Zdaniem Zespołu Orzekającego przedmiotowa reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz zgodnie z dobrymi obyczajami.

W opinii Zespołu Orzekającego reklama nie uwzględnia stopnia rozwoju dzieci i młodzieży i może zagrażać ich fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu dalszemu rozwojowi. Zdaniem Zespołu Orzekającego reklamy umieszczone na billboardach, jak skarżona reklama zlokalizowana w przejściu podziemnym na wysokości wzroku dziecka, powinny być znacznie bardziej wyważone, gdyż odbiorcami tego typu reklam są, chcąc nie chcąc, również dzieci. Zdaniem Zespołu Orzekającego lokalizacja nośnika reklamy została niewłaściwie dobrana do treści przekazu, które dla dzieci mogą być nieodpowiednie.

W związku z powyższym, na podstawie pkt 37 ust. 1) lit c) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Orzekający orzekł jak w pkt 1 uchwały.

Zgodnie z pkt.50 Regulaminu Rozpatrywania Skarg z dnia 4 listopada 2014r., Stronom przysługuje prawo do odwołania się od uchwały Zespołu Orzekającego w terminie 10 dni od daty doręczenia uchwały. Podstawę odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznanne zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały.

Zdanie odrębne do Uchwały Nr ZO 10/18

z dnia 4 stycznia 2018 roku

Zespołu Orzekającego

w sprawie sygn. Akt: K/172/17

Przewodnicząca Zespołu Orzekającego Pani Beata Ptaszyńska-Jedynak, która zgłosiła votum separatum, stwierdziła, iż przedmiotowa reklama nie zawiera grafik / zdjęć, które zagrażają fizycznemu, psychicznemu lub moralnemu dalszemu rozwojowi dzieci i młodzieży. Reklama nie epatuje

okrucieństwem i typowymi dla tego gatunku (horror) grafikami. Wskazała jednak, aby reklamodawca starannie dobierał miejsce umieszczenia reklam tego typu filmów lub rozważył korzystanie z wielu innych dostępnych kanałów komunikacji, ponieważ billboardy ze względu na swoją specyfikę są widoczne dla szerokiego grona odbiorców, w tym dzieci.

III. Uchwała Nr ZO 14/18, z dnia 17 stycznia 2018 roku, Zespołu Orzekającego, w sprawie sygn. Akt: K/191/17

1. Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

1) Paweł Wiśniewski – przewodniczący,

2) Wojciech Piwocki – członek,

3) Jarosław Sobolewski – członek,

na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2018 roku, po rozpatrzeniu skargi o sygnaturze akt K/191/17 złożonej, na podstawie pkt. 7 Regulaminu Rozpatrywania Skarg, przez konsumenta (bliższe dane w aktach sprawy), (dalej: Skarżący), przeciwko reklamie telewizyjnej firmy BIOCODEX Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: Skarżony)

postanawia oddalić skargę.

2. Zespół Orzekający ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęła skarga o sygn. K/191/17.

Przedmiotem skargi była reklama telewizyjna leku probiotycznego marki Enterol.

Skarżąca w prawidłowo złożonej skardze podniosła, iż:

„Enterol stewardesa zaleca pilotowi siedzącemu za sterami samolotu pasażerskiego. Z ich rozmowy dowiadujemy się, że pilot przyjmuje antybiotyk i dlatego winien zażywać jeszcze Enterol. Zasadniczym pytaniem jest to dlaczego chory człowiek przyjmujący antybiotyki pilotuje samolot pełen pasażerów i prowadzi rozmowy w czasie lotu.

Uważam reklamę za wyjątkowo niemądrą a wręcz głupią bo pokazującą, że samolot pasażerski może być pilotowany przez chorego człowieka a przy tym niedoinformowanego w kwestii przyjmowanego antybiotyku i zasięgającego informacji od osób nie będących medykami." – *pisownia oryginalna*

W czasie posiedzenia skargi przedstawiał i popierał arbiter-referent.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 2 ust. 1 Kodeksu Etyki Reklamy) oraz zarzucił, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji.

Wniósł również o uznanie reklamy za sprzeczną z art. 8, w myśl którego reklama nie może nadużywać zaufania odbiorcy, ani też wykorzystywać jego braku doświadczenia lub wiedzy.

Skarżony nie uczestniczył w posiedzeniu.

Skarżony złożył pisemną odpowiedź na skargę o następującej treści:

„Szanowni Państwo, w odpowiedzi na Państwa pismo z 23.11.2017 chcielibyśmy przedstawić nasze stanowisko dotyczące spotu «Samolot» dla marki Enterol (zgłoszenie konsumenta z 25.10.2017). Spot reklamowy nie jest filmem dokumentalnym, a jedynie formą pozwalającą na przekazanie treści reklamowych. Konwencja reklamy pozwala na przekazanie tych treści w różnorodny, często umowny, metaforyczny czy nawet surrealistyczny sposób.

Tworząc spot leku probiotycznego Enterol, zadaliśmy jednak o to, by w żadnym momencie filmu nie wprowadzić odbiorcy w błąd ani nie wykorzystać jego zaufania. Przeciwnie, dołożyliśmy wszelkich starań, by w sposób czytelny i odpowiedzialny poinformować odbiorcę o istnieniu wygodnego w użyciu probiotyku (powtarzając informację o nim kilka razy).

Fabula filmu ma za zadanie zwrócić uwagę na istnienie probiotyku wygodnego w użyciu, który można stosować równolegle z innymi lekami, takimi jak np. antybiotyk. Podkreśla to także hasło «Enterol - Z antybiotykiem mu po drodze».

W spocie reklamowym widzimy, że pilot bierze antybiotyk. Pilot nie jest chory i zadaliśmy o to, by na chorego nie wyglądał. Antybiotyki stosowane są przecież na różne schorzenia, w tym takie, które nie wiążą się z nieobecnością w pracy, np. choroby skóry, borelioza czy choćby zapobiegawczo przez tydzień po wszczępieniu implantu, by nie pojawił się stan zapalny.

Co istotne, w stworzonym przez nas filmie nikt nie zasięga niczyjej rady - pilot dobrze wie, co ma robić. Prosi koleżankę-stewardesse, żeby mu przypomniała za kilka godzin o wzięciu probiotyku. Stewardessa znajduje inne rozwiązanie - pyta pasażerów, czy mają może probiotyk, który bierze się razem z antybiotykiem. Nie zasięga niczyjej rady, po prostu pyta, czy ktoś posiada taki rodzaj probiotyku.

W przypadku dodatkowych pytań dotyczących tej reklamy poprosimy o kontakt." – *pisownia oryginalna*

3. Zespół Orzekający zważył co następuje:

Zespół Orzekający nie dopatrzył się w przedmiotowej reklamie naruszenia norm Kodeksu Etyki Reklamy zarzucanych przez Skarżącą.

Zespół Orzekający uznał również, że reklama była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej.

Zespół Orzekający nie dopatrzył się w reklamie nadużywania zaufania odbiorców i wykorzystywania ich braku doświadczenia lub wiedzy.

W związku z powyższym, na podstawie pkt 37 ust. 1) lit b) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Orzekający orzekł jak w pkt 1 uchwały.

Zgodnie z pkt.50 Regulaminu Rozpatrywania Skarg z dnia 4 listopada 2014r., Stronom przysługuje prawo do odwołania się od uchwały Zespołu Orzekającego w terminie 10 dni od daty doręczenia uchwały. Podstawę odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznanne zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały.

Uchwała Nr ZO 37/18, z dnia 7 marca 2018 roku

Zespołu Odwoławczego, w sprawie rozpatrzenia odwołania od uchwały nr ZO 14/18 dotyczącej skargi o sygnaturze akt K/191/17

1. Zespół Odwoławczy Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

- 1) Zofia Sanejko – przewodniczący,**
- 2) Beata Ptaszyńska-Jedynak – członek,**
- 3) Bohdan Pawłowicz – członek,**

na posiedzeniu w dniu 7 marca 2018 roku, po rozpatrzeniu Odwołania od uchwały z dnia 17 stycznia 2018 roku nr ZO 14/18 dotyczącej skargi o sygnaturze akt K/191/17, złożonego na podstawie pkt. 50 Regulaminu Rozpatrywania Skarg przez Skarżącego (bliższe dane w aktach sprawy)

postanawia oddalić Odwołanie.

2. Zespół Odwoławczy ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęło Odwołanie Skarżącego od uchwały nr ZO 14/18 dotyczącej skargi o sygnaturze akt K/191/17.

Zespół Odwoławczy uznał, że przedstawiony materiał nie spełnia przesłanek określonych w pkt. 50 Regulaminu rozpatrywania skarg z dnia 4 listopada 2014r., zgodnie z którym podstawę Odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznane zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały, o której mowa w pkt. 37.

3. Zespół Odwoławczy zważył co następuje:

Po zapoznaniu się z przedstawionym Odwołaniem, Zespół Odwoławczy stwierdził, że nie pojawiły się nowe okoliczności mające znamiona nowych faktów i dowodów w rozumieniu powołanego w pkt. 1. powyżej postanowienia Regulaminu rozpatrywania skarg.

Biorąc również pod uwagę treść skargi, Zespół Odwoławczy uznał, że przedstawione w niej informacje, nie są takimi faktami ani dowodami. Zespół Odwoławczy stwierdził, że polemika z uchwałą Zespołu Orzekającego nie może zostać uznana jako nowy fakt i dowód w przedmiotowej sprawie.

W związku z powyższym, na podstawie pkt. 54 a) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Odwoławczy orzekł jak w pkt. 1 uchwały.

IV. Uchwała Nr ZO 31/18, z dnia 7 marca 2018 roku, Zespołu Orzekającego, w sprawie sygn. Akt: K/03/18

1. Zespół Orzekający Komisji Etyki Reklamy, działającej przy Związku Stowarzyszeń Rada Reklamy, w składzie:

- 1) Zofia Sanejko – przewodniczący,**
- 2) Beata Ptaszyńska-Jedynak – członek,**
- 3) Bohdan Pawłowicz – członek,**

na posiedzeniu w dniu 7 marca 2018 roku, po rozpatrzeniu skargi o sygnaturze akt K/03/18 złożonej, na podstawie pkt. 7 Regulaminu Rozpatrywania Skarg, przez konsumenta (bliższe dane w aktach sprawy), (dalej: Skarżący), przeciwko reklamie telewizyjnej firmy Ferrero Polska Commercial Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: Skarżony)

postanawia oddalić skargę.

2. Zespół Orzekający ustalił, co następuje:

Do Komisji Etyki Reklamy wpłynęła skarga o sygn. K/03/18.

Przedmiotem skargi była reklama telewizyjna produktu Kinder Niespodzianka.

Skarżąca w prawidłowo złożonej skardze podniosła, iż:

„Reklama, która reklamuje produkt. W reklamie córka pyta się ojca dlaczego kury nie płaczą, ojciec jej odpowiada, ponieważ kury nie mają uczuć, nie mają tego co my mamy w sercu. Jest to reklama głównie skierowana do dzieci. Nie podoba mi się, iż wmawia konsumentom, że zwierzęta nie posiadają uczuć” – *pisownia oryginalna*

W czasie posiedzenia skargę przedstawiał i popierał arbiter-referent.

Arbiter-referent wniósł o uznanie reklamy za sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 2 ust. 1 Kodeksu Etyki Reklamy) oraz zarzucił, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej oraz zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji.

Wniósł także o uznanie reklamy za sprzeczną z art. 21 Kodeksu Etyki Reklamy w myśl którego, „reklamy nie mogą propagować postaw kwestionujących prawa zwierząt. Reklamy wykorzystujące wizerunek zwierząt powinna cechować powściągliwość, tak aby zwierzęta nie były przedstawiane w sposób sugerujący możliwość ich niehumanitarnego traktowania.”

Skarżony nie uczestniczył w posiedzeniu.

Skarżony złożył pisemną odpowiedź na skargę o następującej treści:

„W związku z pismem z dnia 16 stycznia 2018 roku informującym o wpłynięciu skargi konsumenckiej na reklamę produktu Kinder Niespodzianka, Ferrero Polska Commercial Sp. z o.o. («Spółka») pragnie zwrócić uwagę na następującą okoliczność świadcząca o tym, że przedmiotowa reklama nie narusza postanowień Kodeksu Etyki Reklamy.

W skardze wskazano, że: «W reklamie córka pyta się ojca dlaczego kury nie płaczą (...)», tymczasem rozmowa ojca i córki w reklamie produktu Kinder Niespodzianka ma w rzeczywistości następujący przebieg:

Córka: Tato, dlaczego chmury płaczą?

Tato: Chmury nie płaczą, nie mają uczuć.

W reklamie produktu córka zadaje więc ojcu pytanie o «chmury», a nie «kury».

Mając na uwadze powyższe, Spółka wnosi o uznanie skargi za bezzasadną." – *pisownia oryginalna*

3. Zespół Orzekający zważył co następuje:

Zespół Orzekający uznał, że w przedmiotowej reklamie nie przekroczono dopuszczalnych granic obyczajowości.

Zespół Orzekający uznał, że przedmiotowa reklama była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej i z należytą starannością.

Zespół Orzekający zwrócił uwagę, że w przedmiotowej reklamie nie znalazło się odniesienie do kur a jedynie do chmur.

W związku z powyższym, na podstawie pkt 37 ust. 1) lit b) Regulaminu Rozpatrywania Skarg Zespół Orzekający orzekł jak w pkt 1 uchwały.

Zgodnie z pkt 50 Regulaminu Rozpatrywania Skarg z dnia 4 listopada 2014 r., Stronom przysługuje prawo do odwołania się od uchwały Zespołu Orzekającego w terminie 10 dni od daty doręczenia uchwały. Podstawę odwołania mogą stanowić wyłącznie nowe fakty i dowody, nieznanne zainteresowanej stronie w dacie podjęcia przez Zespół Orzekający uchwały.

Źródło: <https://www.radareklamy.pl/uchwaly-ker>

Informacje

1. Konferencja

Serdecznie zapraszamy Powiatowych i Miejskich Rzeczników Konsumentów do udziału w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „**Koszty usług finansowych w świetle aktualnych wyzwań rynkowych. Prawo – praktyka – problemy – potrzeby – perspektywy**”, organizowanej w

dniu 20 kwietnia 2018 r. przez Instytut Nauk Ekonomicznych oraz Studenckie Koło Naukowe Rynku Finansowego „REK-FIN” i Naukowe Koło Ekonomistów przy współpracy Stowarzyszenia Rzeczników Konsumentów i Fundacji „MERCATUS ET CIVIS” na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Celem konferencji jest zaprezentowanie z różnych perspektyw i punktów widzenia, tj. nauk prawnych i ekonomicznych, doktryny, jak i praktyki rynkowej oraz organów i instytucji publicznych zapewniających ochronę klientom na rynku finansowym, istotnego problemu jakim jest odpłatność za świadczone przez instytucje finansowe usługi.

Konferencja obejmuje następujące obszary tematyczne:

- Charakter i rodzaje wynagrodzeń instytucji finansowych za świadczone przez nie usługi
- Obowiązki informacyjne instytucji finansowych wobec klientów w odniesieniu do odpłatności za świadczone usługi
- Problem kalkulowania wysokości wynagrodzenia instytucji finansowych za świadczone usługi, adekwatność i odpowiedniość pobieranych opłat i prowizji do ponoszonych kosztów
- Ograniczenia (nakazy, zakazy) dotyczące dopuszczalności pobierania i wysokości wynagrodzenia za usługi finansowe
- Wpływ prawa konsumenckiego i uprawnień konsumenckich na wynagrodzenie instytucji finansowych
- Wynagrodzenie instytucji finansowych a regulacje dotyczące zasad świadczenia usług finansowych
- Nieuczciwe praktyki rynkowe i problem misselingu na tle odpłatności za usługi finansowe
- Publicznoprawna ochrona klienta na rynku finansowym w odniesieniu do problemu odpłatności za usługi finansowe
- Prywatnoprawna ochrona klienta na rynku finansowym w odniesieniu do problemu odpłatności za usługi finansowe.

Warunkiem uczestnictwa w konferencji jest rejestracja.

2. Badanie konsumenckie 2017

Urząd Komunikacji Elektronicznej zaprezentował wyniki najnowszego badania konsumenckiego, które przeprowadziliśmy w listopadzie 2017 r. Zawiera ono informacje o tym, jak klienci indywidualni i przedsiębiorcy korzystają na co dzień z usług telekomunikacyjnych.

Źródło: <https://www.uke.gov.pl/akt/badanie-konsumenckie-2017,50.html>

Nadto zaprezentował również wyniki najnowszego badania konsumenckiego przeprowadzonego w grudniu 2017 r. Zawiera ono informacje o tym, jak dzieci korzystają na co dzień z usług telekomunikacyjnych.

Źródło: <https://www.uke.gov.pl/akt/badanie-konsumenckie-dzieci,53.html>

